

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78. Reklamistów nie zwraca się. Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. P. K. O. Katowice 303-551. Przejmowanie abonamentu i ogłoszeń. Reprezentacja: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 8. Cieszyń: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Abonament z odnośnieniami do omówienia miesięcznie 2 zł 50 gr. Przejmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

Wzrost: 1 m 1/2 (1 lat - 70 m/m) na stronie tytułowej 1,00, w tekście 0,80, nekrologi do 100 m/m - 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego 0,80, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego 0,80. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 0,20 (dla poszukujących pracy 0,15, matrymonialne 0,30).

Za trumną króla Jerzego podąży milion ludzi

LONDYN. W ostatnim dniu przed pochodem króla Jerzego, spodziewany był większy napływ publiczności z prowincyjnego kontynentu. Już w ciągu dnia wczorajszego przybyło do Londynu 180 specjalnych pociągów, wiozących tysiące obywateli angielskich, pragnących oddać ostatnią przysługę zmarłemu monarche.

kondukt przechodzić będzie przez ulicę Londynu, baterie armat w Hydeparku i przy Tower co minutę oddawać będą strzały ku czci zmarłego króla. Złożenie ciała do grobu w zamku Windsorzkiej odbędzie się na życzenie króla Edwarda bez specjalnego ceremoniału, z prostotą i głęboką powagą przy udziale rodziny i niewielu dostojników.

W chwili, gdy trumna spocznie w grobowcu, w całej Anglii, w całym imperjum, we wszystkich częściach świata, wszystko zamrze w dwuminutowym milczeniu - ostatnim holdzie dla zmarłego króla.

Przed Westminster Hall stoi olbrzymia kolejka, ciągnąca się w 16 rzędach na przedzie pięciu kilometrów. Jeszcze o godz. wieczorem kolejka tłumów rosła, tak, jakby żałobna musiała pozostać otwarta do godz. 2 w nocy. Do Londynu przybywają dalsze delegacje zagraniczne, które mają wziąć udział w pogrzebie. Bawi tu już ks. Paweł regent saski, król Borys bułgarski, królowie Danii i Norwegii. Przyjedzie też Karumunski.

Podczas przybycia do Dover marszałkowskiego Tuchaczewskiego, wydarzył się znamienity incydent. Jakis robotnik komunistyczny na widok Tuchaczewskiego, począł wznosić okrzyki na cześć wietow. Robotnicy portowi demonstracyjnie wciągnęli wgląd dworca. Nawet sam Turowski uznał demonstrację w takiej formie za niewłaściwą i zastąpił okna swej wozu.

W Londynie panuje, oczywiście, ogromne ożywienie. Ulice przepelnione są czarnymi ubraniami tłumami. W hotelach niema wolnych miejsc. Doszło do tego, że nieliczni ministrom europejskim przypieczono w hotelach zamiast obszernej apartamentów, tylko po jednym pomieszczeniu.

Pogrzeb będzie wydarzeniem, jakiego dotychczas chyba jeszcze nie oglądaliśmy. Wiele charakterystyczna dla nastrojów panujących w Londynie, że mimo ogromnego popytu na okna wzdłuż ulicy, przed przechodzącą będzie kondukt żałobny, nie sprzedano ani jednego miejsca. Na zostały przez mieszkańców samotnie zarezerwowane dla towarzyszy do czynnych, a przedwzrostkiem dla inżynierów, którzy nie mogliby z ulicy oglądać konduktu.

Dziś w godzinach rannych kondukt żałobny ruszy z Westminster Hall na dworzec Paddington. 11.000 żołnierzy armii, policja i floty tworzyć będzie szpaler przy drodze. W szpalerze staną także delegacje wojsk kolonialnych i dominionów angielskich. Kolo Hydeparku ustawia się kolumna z British Legion, oraz kombatanci z wojny światowej. Przed lawetą, na której spocznie trumna, postępować będą delegacje wszystkich państw, których szefem był król Jerzy, w liczbie 1.500 ludzi. Oficerowie szkoleni pułku gwardii poprowadzą ulubionego siewka królewskiego. Za trumną kroczący będzie chorągiew z andarem królewskim, a za nim dopiero Edward wraz braćmi. Cała droga do dworca, mierząca 6 kilometrów, król Edward przejdzie pichotą. Za królem i księżkami królewskimi posuwają się będą dworskie, przeznaczone dla króla. Mary i innych dam dworu królewskiego. Ogółem, jak obliczają, za trumną króla będzie najmniej milion ludzi. Przez dwie godziny, podczas których



Król angielski Jerzy V.

Delegacja polska na pogrzeb króla Jerzego przybyła do Londynu

LONDYN. Delegacja polska na pogrzeb króla Jerzego przybyła już do Londynu. Gdy o godz. 13.30 statek „Cote d'Argent” wiozący naszą delegację, wypłynął do portu Dover, dano 19 strzałów armatnich dla salutowania delegacji. Na przystani w Dover oczekiwali delegację pierwszy sekretarz ambasady Michałowski i przydzielony do ambasady na cas konferencji morskiej komandor Soski. Przypadek zrzucił, że razem z delegacją polską tym samym samolotem przybyła także delegacja litewska z ministrem spraw zakr. Łozoraitisem na czele. Obie delegacje odbyły podróż z Dover do Londynu specjalnym pulmanowym wagonem Gidy połączonym wjeżdżając do dworca Victoria. delegacja polska wysiadła pierwsza, zaś delegacja litewska została w wagonie, czekając na zakończenie formalności powitania delegatów polskich. Oprócz amb. Raczyńskiego i członków placówek polskich, delegatów polskich powitał osobny przedstawiciel władz W. Brytanii. W imieniu króla Edwarda VIII powitał gen. Sosnkowskiego gen. Sir. George Jellicoe, który przedstawił gen. Sosnkowskiemu przydzielonego do niego na czas pobytu adiutanta angielskiego porucznika gwardii szkockiej Lennox - Bolda, w imieniu Foreign Office powitał b. ambasadora Sarmuntę wyżsi urzędnicy tegoż urzędu pp. Baxter i Hunkey, w imieniu admiralicji wiceadmirał Unruge wiceadmirał Tomp. Po przedstawieniu oczekujących osób i dokonaniu wszechniej fotografii, goście polscy odjechali do ambasady i hotelu „Carlton”.

Król rumuński w Londynie.

LONDYN. Przybył tu król rumuński Karol.

Posłowie ukraińscy u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

WARSZAWA (tel. wj.). W dniu wczorajszym Generalny Inspektor Sił Zbrojnych General Rydz Śmigły przyjął przedstawicieli ukraińskiej grupy sejmowej posłów Celewica i wice-marszałka Sejmu Mudryja. W parlamentarnych kołach ukraińskich panuje przekonanie, iż audjencja ta stoi w związku z głosowaniem Ukraińców za budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych w komisji sejmowej, co miało miejsce poraz pierwszy w sejmach Rzeczypospolitej.

Dzienniki niemieckie o drugiej rocznicy umowy polsko - niemieckiej.

BERLIN. Szereg dzienników stołecznych i prowincjonalnych poświęca swe uwagi drugiej rocznicy umowy polsko-niemieckiej. Dzienniki przeciwstawiają przytem układ polsko-niemiecki układom kolektywnym, podkreślając znaczenie umów dwustronnych. „Narodowo - Socjalistyczna Korespondencja Partyjna” mówi o porozumieniu polsko-niemieckim, jako o czynniku wielkiej doniosłości, świadczącym o dalekowzroczności politycznej obu stron. Układ ten jest zasadniczym czynnikiem pokoju europejskiego. „Lokal Anzeiger” podkreśla ciężkie problemy, które w ciągu ubiegłych 2-ch lat musiały obie strony rozwiązywać, oświadcza, że duch układu przyniósł owoce. Obustronna dobra wola zaznaczyła się bez przerwy. „Deutsche Allgemeine Ztg.” mówi o osiągnięciu „pokoju nad Wisłą” i wita z zadowoleniem fakt, że prezydent ministra Becka przez Berlin i związane z tem wizyty, zbliżyły się z rocznicą układu.

Dalsze aresztowania wśród rodaków za Olsz.

MOR - OSTRAWA. Aresztowania wśród ludności polskiej trwały w dalszym ciągu. Aresztowano 17-letniego Ludwika Kiszę z Czeskiego Cieszyńska i Augustyna Gemze, brata aresztowanego przed kilku dniami Adolla Gemzy. Aresztowanych oddawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Cześć nadal wysiedlają.

TURKA n. Strijem. Wysiedlenia obywateli polskich przez graniczną stację Sianki w pow. turczańskim trwały w dalszym ciągu. W ostatnich dniach wysiedlono z Czechosłowacji 15 rodzin polskich. Bezdomne rodziny zamieszkały narazie w barakach dla ubogich.

Malejące zamówienia sowieckie w Polsce.

WARSZAWA (tel. wj.). W kołach gospodarczych przedmiotem ożywionych komentarzy są rozmowy o kontyngentach przemyсловych i wywozowych z Z. S. R. Komentarze te wskazują na wysokość zamówień sowieckich w Polsce, które w tym roku ponownie znacznie zmniejszyły się w porównaniu w roku ubiegłym. Mianowicie w roku ubiegłym Sowiety dokonały zamówień w Polsce na 12 milionów złotych, w roku zaś bieżącym tylko na 5 milionów złotych.

Zwycięstwo wyborcze Wenizelosa?

ATENY. Mimo naprężonej sjezmiernie sytuacji, mimo pogłosek o przygotowywanych zamachach stanu zarówno ze strony wenizelistów, jak i stronników Kondyliu, wybory do parlamentu greckiego minęły w najszaniejszym spokoju. Okazało się, że ułycie „republikańskich wenizelistów” hasła, iż przystąpią oni do wyborów pod hasłem poparcia króla w jego zamierzeniach, przysporzyło im wielu zwolenników, tak, że wenizeliści będą w liczącym 300 posłów parlamencie greckim najsilniejszą stronniem. Według wiadomości, nadeszłych do Aten do godz. 3-iej rano wenizeliści mogą liczyć na zdobycie 125 do 130 mandatów. Na drugim miejscu znajduje się koalicja Kondyliu - Theotokis, która liczyć może na 70 do 80 foteli poselskich. Grupa ludowo-monarchi-

styczna Tsaldaris, która w Atenach uzyskała największą ilość głosów, zdobyła tylko 60 do 65 mandatów, zwolennicy gen. Metaxasa 10. Taką samą ilość mandatów 10 lub 12 zdobyła komuniści. Około 15 mandatów przypadnie drobny stronnictwom. Według innych, późniejszych obliczeń, największe zwycięstwo odnieśli podobno zwolennicy Tsaldaris.

Awantura na zebraniu Niemców.

POZNAN. Onegdaj zwołane zostało w Czarnkowie przez miejscowe koło „Jungdeutsche Partei” zebranie, w którym wziął udział senator Wiesner. Na zebraniu ten doszło do burzliwych zajęć z powodu krytyki „Deutsche Vereinigung” przez senatora Wiesnera. W wyniku awantury policja zebranie rozwiązała.

Sytuacja w przemyśle

przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Ministrów

WARSZAWA (tel. wł.). Specjalna Komisja Miedzyministerialna, powołana swego czasu przez Komitet Ekonomiczny Ministrów do zbadania sytuacji w przemyśle na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Zagłębiu Naftowym, która miała za zadanie szczegółowo zapoznać się z dezyderatami przemysłowców i robotników w przemyśle górniczym, hutniczym oraz rozpoznać aktualnych trosk przemysłu naftowego, powróciła do Warszawy. Wyniki przeprowadzonych przez komisję badań i obserwacji nad sytuacją w przemyśle, zebranych podczas konferencji w Katowicach i we Lwowie, jak również wytworzona na ich podstawie opinia Komisji co do sposobów poprawy w ciężkim przemyśle, przedstawiona zostanie przez Komisję Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 29 bm.

Jak już o tem donosiliśmy Komisja przeprowadziła w Katowicach pod przewodnictwem dyr. Pechego z Ministerstwa Przemysłu i Handlu szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu, na których zapoznali się szczegółowo z postulatami przemysłu węglowego, hutniczego, cynkowego i kowalniczego. Na konferencjach tych omówione zostały w pierwszym rzędzie komunikatyne, skarbowe, przemysłowo-prawne i socjalne. Ponadto pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy inż. Klotta z Ministerstwa Opieki Społecznej odbył się szereg konferencji z robotnikami, którzy przedstawili Komisji dezyderaty swiata pracy w związku z przelatywaniem się ostatnio ten

denojarci do zmian warunków pracy i płacy. Z zestawienia stanowisk przemysłowców i robotników wynika, że istnieje dość znaczny rozdźwięk w sprawach socjalnych między przedstawicielami swiata pracy a pracodawcami na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Z Katowic udała się Komisja do Lwowa, gdzie przy zastosowaniu analogicznych metod pracy zajęła się komisja obserwacją w przemyśle naftowym. Konferencje odbyły we Lwowie z robotnikami i przemysłowca-

mi, wykazały, że na odcinku socjalnym sytuacja przedstawia się w Zagłębiu naftowym dużo lepiej aniżeli na Górnym Śląsku. Struktury jednakże pracodawcami, a światem pracy nacechowane są w przemyśle naftowym — jak zdolała stwierdzić komisja międzyministerialna — całą życzliwością i zaufaniem. Komisja naogół nie spotkała się w Zagłębiu naftowym z tendencjami ze strony przemysłowców do szukania poprawy swej sytuacji w pogorszeniu warunków pracy i płacy robotników.

WALC ZE SNU



KOMEDIA MUZYCZNA PRZEZ RADIO WE WTOREK 28. I O GODZ. 18.15

Budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów

pod obradami Komisji

WARSZAWA. Wczoraj toczyły się obrady nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który referował poseł Sikorski, zaznaczając, że zasady komercjalizacji nie zostały jeszcze wprowadzone w życie. Referent podnosi, że opłaty pocztowe u nas są wyższe, niż gdzieindziej. Na-

stępnie omawia działalność przedsiębiorstw, nadzorowanych przez Ministerstwo. O ile chodzi o Polskie Radio, to przeszło ono ostatnio prawie zupełnie na własność Państwa i z tą chwilą przesadzono władze nadzorcze Polskiego Radja poważnie przedstawicielami Ministerstwa Poczt i

Telegrafów. Aparat biurokratyczny wzrósł do 700 urzędników. Referent omawia szereg życzeń abonentów radiowych, podnosząc, że słusze są życzenia aparatu audycji na regionalizację. Następnie omawia szereg życzeń i postulatów pod adresem Ministerstwa Poczt. Idą one w kierunku obniżki opłat i rozszerzenia działalności Ministerstwa. Postulaty te w zasadzie słuszne, niebardzo jednak liczą się z możliwościami finansowymi. Mówca podnosi w szczególności, że ryfa międzywłasnościowa jest nieproporcjonalna stosunku do ogólnej deflacji.

W dyskusji mówcy wysunęli szereg postulatów, m. in. wiele miejsca poświęcono audycji radiowym, co do których mówcy byli zdania, nie odpowiadają one potrzebom radioabonentów. Większość postów odpowiedziała się za zmniejszeniem opłat radiowych.

Postom odpowiedział Miń. Kaliski, udając szczegółowych wyjaśnień. Co do prowizji udzielanej detalicznemu sprzedawcom, minister sprzeciwia się jej powiększeniu, gdyż zmniejsza to wpływ. Generalna obniżka opłat w pierwszym kwartale 1936 r. miała przynieść około 30 m. straty, dzięki jednak obniżce kosztów własnych i usprawnieniu straty tej nie było. Również i w sprawie obniżki nie można obecnie mówić, ponieważ nie możemy iść na dalszą niższą rad-

Następnie przemawiał wiceminister skarbu Grodyński, poczem w sprawie gospodarki Państwa skierował głos dyrektor Starzyński, wskazując, że zarzut biurokratyzowania placówki jest niesłuszny, i że w gospodarce obecnie tylko ta różnica, że jest ona prowadzona planowo. Jeśli chodzi o programy Polskiego Radja, to chociaż w dalszym ciągu są jeszcze narzekania, jednak i w tej dziedzinie ma być znaczna poprawa. Po wyjaśnieniach referent budżet przyjęto.

Na abisyńskich frontach bitwa — komunikatowa

LONDYN. Po ostatnich dniach wskutek ulewnych deszczów obie armie zaprzestały aktywnych wystąpień i reorganizują swe oddziały. Jednocześnie trwa jednak bitwa komunikatowa. Na każdy komunikat włoski, donoszący o wielkich sukcesach w rejonie Tembien, o rozgromieniu wojsk negusa nad rzeką Takkaze, Abisyńczycy odpowiadają zaprzeczeniami, głosząc ze swej strony, iż tu, czy tam rozbili napierające oddziały Włochów.

Došlo do walk w okolicach Makkale. Abisyńczycy wykorzystali noc i ulewny deszcz, w którym wojska włoskie niezdołne były do większych manewrów i atakują pozycje pod Makkale.

Ubiegłej nocy około 500 żołnierzy abisyńskich przekradło się pod osłoną nocy, pod okopy włoskie. W pewnej chwili 500 Abisyńczyków wpadło na stanowiska śpiących Włochów. Bitwa trwała zaledwie 20 minut, przyczem nie padł ani jeden strzał.

Zaskoczeni żołnierze włoscy padali pod ciosemi nożów dzikich wojowników negusa. W rzezi tej zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich.

Z frontu południowego donoszą, że lotnicy włoscy dokonują niustannych rajdów na terytorja na północ i na zachód od Negelli, obrzucając bombami nawet takie miasta, w których nie ma żołnierzy.

Wedle wiadomości szerzonych przez Abisyńczyków zbombardowany został szpital lazaret szwedzki w Sidamo, przydzielony do armji rasa Desty.

Naczelnym lekarz szwedzki zażądał miał z Addis Abeby śpiesznego przybycia samolotu, celem zabrania dwu członków personelu tego lazaretu, którzy są ranni. Korespondent twierdzi, iż nie jest wykluczone, że sanitariusze ci poproszą zachorowali.

Wysłanie samolotu jest narazie nie możliwe wobec ulewnych deszczów w górach.

Koubkova jednak pozostaje kobietą?

PRAGA. Sensacja, jaką przez wiele tygodni stanowiła sprawa poci słynnej czeskiej rekordzistki światowej, Zdenki Koubkovej nie wygasła a prasa czeskojęzyczna wypuszcza w świat nową falęwrzaw, streszczając się w słowach: Zdenka Koubkova pozostaje kobietą!

Podane uprzednio przez różne dzienniki wiadomości, że znakomita lekkoatletka po specjalnej operacji stała się normalnym mężczyzną i że w aktach stanu cywilnego zmieniono już jej rubrykę poci, nie były fałszywe.

Wiadomości te wyplęły w związku z otrzymaniem przez Koubkova sukien kobiecych i przywdzieleniu garnituru męskiego. Koubkova wprawdzie przychodzi do swego biura w męskim stroju, nie oznacza to jednak jeszcze, że stała się mężczyzną.

Dla przepisania w aktach stanu cywilnego nowego Zdenka Koubkova na Zdenek Koubek potrzebne było zaświadczenie lekarzy nie praskich, lecz berneńskich, stamtąd bowiem Koubkova pochodzi.

Koubkova udała się więc do kliniki ginekologicznej uniwersytetu w Bernie. Tutaj zaopiekował się nią naczelnym lekarz dr Müller, który wbrew twierdzeniom lekarzy praskich oświadczył, że Koubkova nie jest wprawdzie normalną w stu procentach kobietą, lecz obecny stan jej organizmu, mimo operacji dokonanej w Pradze nie jest dostatecznym powodem do zmian w aktach stanu cywilnego. Koubkova zdaniem prof. Müllera posiada silne inklinacje do poci żeńskiej i organizm jej zdaje się wyraźnie zwałoczać kwat, zadany jej przez lancet chirurga praskiego.

Lekarz zaproponował Koubkovej, by pozostała dla celów obserwacyjnych na klinice berneńskiej, a gdy się nie zgodziła, polecił jej zjawić się za trzy tygodnie. Miano wówczas jeszcze raz zbadać Koubkova i zdecydować, czy ewentualna ponowna operacja mogłaby zrobić z niej mężczyznę.

Koubkova, widocznie nie zmartwiła się orzeczeniem prof. Müllera, bowiem oświadczyła koleżankom, że ohyba pozostanie nadal przy swej poci żeńskiej. Nie zjawiła się też na klinice, mimo, że termin wyznaczony przez dr Müllera już dawno minął.

Chodzi wprawdzie jeszcze w męskim garniturze, nosi jednak nadal nazwisko Zdenka Koubkova i jak zapewniają jej koleżanki, w uosobieniu przeważają w niej bezwzględnie pierwiastki kobiece, a organizmnie też jest raczej kobietą, niż mężczyzną.

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przyczynia się coraz wydatniej do zaspokojenia potrzeb Polaków zagranicą w dziedzinie pielęgnowania mowy ojczystej.



Karawana, wioząca żywność dla wojsk włoskich na południowym froncie abisyńskim.

Spór o termin wyborów francuskich

PARYŻ. W kołach politycznych zastanawiano się nad tem, jak ustosunkuje się rząd do przyszłych wyborów, a mianowicie, czy odbędą się w normalnym terminie, czy też zostaną przyspieszone.

Zdania członków rządu w tej sprawie są podzielone. Istnieje projekt przyspieszenia wyborów to jest wyznaczenie ich na 22 i 29 marca. Zdaniem „Excelsiora”, natrafi on jednak na żywy sprzeciw w palacu Burbońskim, gdzie większość deputo-

wanych jest mu przeciwną. W tych warunkach wybory mogłyby się odbyć 26 kwietnia i 3 maja.

Podobną datę wysuwa również „Echo de Paris”, gazeta twierdzi jednak, że w razie, gdyby debaty w izbie postawily się do utworzenia swobodnego frontu dla dalszy przedwzrostkiem do oponowania w dziedzi niemieckiej. List przypomina, że wkras narodów cywilizowanych sąwodzi naród niemiecki przycięciu chrześcijaństwa w kołach politycznych zwracają szczególną uwagę na następujące słowa orzeczenia: „W naszem kraju każdy pragnąłby zrobić rewolucję nietylko polityczną, lecz również i religijną. Chcąc zaspokoić ludzkie namiętności kulturowe, politycy nie powinniśmy do czasu uwagi, zwłaszcza w konferencji w Fuldzie. Tymczasem walka polityczna coraz bardziej na siłę.

Hitler o roli narodowego socjalizmu

MONACHJUM. W związku z 10-letnicem niemieckiego socjalistycznej ligi studentów w niedzielę wieczorem w obrzywanym gmachu odbyło się zebranie, na którym wygłosił przemówienie kanclerz Hitler. Wiadomość, iż przemawiać kanclerz skierował obywateli publiczność, która szczególnie wypełniła gmach. Mowa kanclerza Hitlera trwała trzy kwadransy. Mówca o roli narodowego socjalizmu w rozwoju współczesnych Niemiec, kanclerz powiedział, iż obduowan Niemiec mogła nastąpić jedynie dzięki zastosowaniu przemocy do interesów stanowych, a nawet później do interesów wchodzących w skład Rzeszy.

Bojowy list pasterski biskupów niemieckich.

BERLIN. Z ambon wszystkich kościołów tolickich na obszarze Rzeszy odczytano list pasterski biskupów niemieckich, uchwalony na stałniciej konferencji w Fuldzie w dniu 9 bm. W samej opinii publicznej Niemiec, niepojęcie najmniejszej postojoskami a rzekomo lojowym charakterze tel nadzwyczajnej konferencji, otrzymała autorytatywne informacje, odczące stanowiska kościoła katolickiego niemieckiego do utworzenia swobodnego frontu dla dalszy przedwzrostkiem do oponowania w dziedzi niemieckiej. List przypomina, że wkras narodów cywilizowanych sąwodzi naród niemiecki przycięciu chrześcijaństwa w kołach politycznych zwracają szczególną uwagę na następujące słowa orzeczenia: „W naszem kraju każdy pragnąłby zrobić rewolucję nietylko polityczną, lecz również i religijną. Chcąc zaspokoić ludzkie namiętności kulturowe, politycy nie powinniśmy do czasu uwagi, zwłaszcza w konferencji w Fuldzie. Tymczasem walka polityczna coraz bardziej na siłę.

Orędzie biskupów z całym naciskiem skierowane przeciw propagandzie neo-pogaństwa

Tadeusz Wałek-Gzernecki
Prof. Univ. J. Pilsudskiego w Warszawie

Gabinet nr. 100

Powodu utworzenia we Francji rządu Alberta Sarrauta należałoby wybrać medal matki, albowiem jest to setny gabinet Republiki, co przy sześćdziesięciu latach jej istnienia daleko mniej niż o miesiąc jako przeciętna trwania rządu jednocześnie ministerium utworzone w ciągu pięć lat jest jedynym w ciągu obecnej legislatury (1932—1936), co stanowi nowy rekord w historii Francji republikańskiej.

Skład personalny obecnego gabinetu nie się przyczynić do podkreślenia charakteru państwa, mamy jako ostatnią karę przeszłości ministerialnej skądinąd zamknięcie elementarnych środków w polityce w czasie wizyty króla Aleksandra w Anglii, wywołane przez tragedię, która obrzuciła opinię publiczną we Francji i przeciw ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, Albertowi Sarraut, odpowiedzialnemu w pierwszej linii za bezpieczeństwo, zmusiło go do spieszniejszego i do usmieszenia się w cień. Powołanie człowieka z powrotem do władzy, to jest akt symboliczny.

Zamordowanie króla Aleksandra i ministrowi Barthou było tylko najskrajszym, nie jedynym faktem obciążającym Alberta Sarrauta, ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Doumergue'a. Jeżeli reja poczucia moralnego przeciw bezprawnemu bagnetowi korupcji, ujawnionemu w skandalu Stawiskiego, nie dała żadnych rezultatów, jeżeli reka sprawiedliwości do dotychczasowego tylko drobnych figurantów nie ujęła głównym winowajcom, to główną część „zasług” należy się policzyć p. Sarrautowi.

Była to „zasługa” nieładna. Wszak pod jego najbardziej skompromitowanymi działaniami i protektoratami Stawiskiego dowoływały się kierownicze osobistości zarządzające Francją od blisko czterdziestu lat. Ujawnienie pełnych rozmiarów skandalu katastrofa nie tylko stroniactwu, zaczęło głównym filarem republiki, lecz i republiki samej.

Dziś niebezpieczeństwo to zostało zapanowane. Rewolucyjny odruch społeczeństwa francuskiego przeciw beneficjarzom stroniactwa, kulminując w głośnych wydarzeniach 6 lutego 1934, wyczerpał się w obale gabinetu Daladiera i powołaniu rządu „mocy narodowej” p. Doumergue'a. Pierwszym zadaniem tego rządu miało być przeprowadzenie „sanacji moralnej”. Publiczność francuska dała się nabrać na te obietnice — w nadziei, że gdy chodziło o p. Doumergue'a, ale świadcząca o niezmiętności b. prezydenta republiki. Niepodobnie bowiem inaczej zakwalifikować fakt powołania do rządu mającego wymierzyć sprawiedliwość, przedstawicieli stroniactwa, które przez prawdziwy wymiar sprawiedliwości zostałyby śmiertelnie ugodzone.

Przyjaciele z partii radykalnej, którym Doumergue wprost ducha powierzył, w najbliższych dniach — przedewszystkiem ten sam rząd wewnętrzny, pracowali nad tekstem „złoty narodowej” nad zatanieniem odpowiedzialności czolowych swego stroniactwa za skandale Stawiskiego.

Wtedy p. Doumergue podjął próbe reformy konstytucyjnej, która by przez wzmocnienie stanowienia prezydenta republiki ukroczyła w oczach partii, został obalony przez samych radykalów, których uratował rząd.

W ciągu czterech miesięcy od upadku Doumergue'a likwidacja sprawy Stawiskiego została doprowadzona do końca. Z punktu widzenia taktyki politycznej było to zwycięstwo mistrzowskiego posunięcia, które przy radykalach, że dopuścili w tym okresie do współdziałania w rządach stroniactwa i centrum. W ten sposób bowiem stroniactwo nie obarczyło się współwiną za zapanowanie skandalu, wobec którego słynna Panama była igraszką dzieciną.

Murzyn spełnił swą powinność, murzyn odejść — tak można scharakteryzować decyzje komitetu wykonawczego państwa, który położył kres gabinetowi p. Laval'a i współpracującej z nim rządu stroniactwa umiarkowanego, co czas gdy te ostatnie zostały pozabowane przez fakt swego uczestnictwa w gabinecie „mocy narodowej” najskuteczniej odziera w zbliżającej się walce wyb. i radykalowie przez zorganizowanie

zw. frontu ludowego wspólnie z socjalistami i komunistami mogli z dotychczasowej defensywy przejść do ofensywy politycznej na całej linii.

Obalenie p. Laval'a było pierwszym sukcesem tej ofensywy, utworzenie gabinetu Sarrauta drugim. Jak bardzo pewni czują się radykalowie, tego dowodem włączenie do gabinetu osobistość tak skompromitowanych w atersze Stawiskiego jak p. Paul Bourcier i Chautemps.

Ten ostatni był premierem i ministrem spraw wewnętrznych w chwili wybuchu skandalu Stawiskiego. Za jego to urzędowania nastąpiło wśród niezwykłe podziernych okoliczności „samobójstwo” oszust, którego przedtem policja poszukiwała nadaremnie przez pięć tygodni. Nie kto inny, jak p. Tardieu, wówczas minister w gabinecie p. Doumergue'a, stwierdził w druzgocym zeznaniu przed parlamentarną komisją śledczą, że p. Chautemps, będąc bez przerywania od czerwca 1932 ministrem spraw wewnętrznych musiał być poinformowany o prawdziwym charakterze operacji „p. Aleksandra”.

Jak i dlaczego te operacje były możliwe, te kwestie miały wyświetlić świadczenie b. szefa sekcji finansowej prokuratury paryskiej, p. Alberta Prince, jakie ten miał złożyć przed Trybunałem Kasacyjnym p. Lescurre. Świadczenie to jednak nie zostało złożone, ponieważ poprzedniego dnia

p. Prince został podstępnie zwabiony do Dijon, ubezwładniony narkotykiem i rzucony w nocy pod podług celem symulowania samobójstwa. A choć siedmiu lekarzy sądowych stwierdziło zgodnie, że samobójstwo jest absolutnie wykluczone, policja nietylko nie wykryła morderców, lecz przeciwnie z uporczywością usprawiedliwiająca najgorsze podejrzenia usiłowała po śmierci znieść wić ofiarę przez rzekome rewelacje skandalów jej życia prywatnego, ażeby przez to uprawdopodobnić wersję samobójstwa.

W odpowiedzi na te haniebne roznosy zamordowanego oskarżył publicznie ekspremiera Chautempsa, iż ten był inspiratorem morderstwa popełnionego na panu Prince. A p. Chautemps nie odważył się ścigać swego oskarżyciela przed sądem o zniesławienie. Ze człowiek, który nie odczuł się ze strasliwego oskarżenia, wszedł teraz do rządu, dowodzi to zupełnego zbłązania na punkcie moralności publicznej w sferach rządzących Francją.

Sfery te licza na to, że sprawa p. Prince'a, jak inne skandale związane ze Stawiskim, miała czas „przyschnąć”. Ze hasło walki z fałszywem i obrony swobód republikańskich znajdzie aki oddźwięk wśród większości narodu francuskiego, że każde nie przejść do porządku dziennego nad grzechami patentowanych obrońców wolności. Czy rachuby te nie zawiodą, przyszłość najbliższa pokaże.



Opuszczającego pałac elizejski premiera francuskiego Sarrauta otoczył rój dziennikarzy i foto-reporterów. Utworzony przez p. Sarrauta rząd jest setnym skolei od czasu istnienia trzeciej francuskiej republiki.

W sprawie podatku od nieruchomości

W związku z Informacjami, zamieszczonymi w niektórych dziennikach o podwyższeniu podatku od nieruchomości, Agencja „Iskra” dowiaduje się co następuje:

Nieprawda jest, że podatek od nieruchomości został podwyższony o 25 proc., gdyż stawki podatku od nieruchomości ustalone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Urst. Nr. 3 poz. 14, 1936 r.) są tylko kumulacją istniejących i pobieranych podatków do zasadniczego podatku, kumulacja została przeprowadzona zarówno w interesie płatników, którzy gubili się w losach dodatków, jak i w interesie administracji skarbowej dla ułatwienia jej pracy. Również w placenie podatku od nieruchomości na rok 1936 w dwóch ratach, zamiast stosowanych w roku 1935, biegłym czterech rat nie powiększy obciążenia właścicieli nieruchomości specjalnie na rok 1936, gdyż czwarta rata z roku ubiegłego jest wprowadzona w styczniu 1936 r., jednak obciąża ona płatnika w 1935 r., i z tych przychodów winna być pokryta. Później na rok 1936 przynajmniej specjalną ulgą, a mianowicie z lokali, których komorne zostało obniżone dekretem z 1 listopada 1935 r. do wymiaru na rok 1936 nie przyjmując się sumy komornego 12 miesięcy, t. j. komornego umownego z 11 miesięcy 1935 r., i komornego obniżonego za grudzień 1935 r., i przyjmując się sumę dwunastokrotnego obniżonego komornego z miesiąca grudnia 1935 r.

Olbrzymi pożar w centrum Równego

Równe, 28 stycznia. W niedziele wczesnym rankiem wybuchł ogromny pożar w centrum Równego przy ul. 3 Maja w sklepie Poleszczuka. Grozę sytuację powiększył fakt, że plonący sklep znajdował się w bloku sklepów t. zw. bramie. Przymitywna budowa wewnątrz tych sklepów i nagromadzo-

ne w nich materiały łatwopalne spowodowały, że ogień szybko się rozprzestrzenił. Pożar zakroził całe miasto. Przybyły na miejsce dwie strażnice pożarowe ochotniczo i zawodowa. Po kilku godzinach pracy ogień zdolano opanać. Spłonęło około 40 sklepów. Straty idą w setki tysięcy złotych.

Serdeczne pożegnanie pierwszego, zasłużonego dyrektora polskiego gimnazjum w Bytomiu

W uzupełnieniu podanej przez nas kilka dni temu wiadomości o zmianie na stanowisku dyrektora polskiego gimnazjum prywatnego w Bytomiu podajemy poniej za „Nowinami Codziennymi” z Opola opis uroczystości pożegnania pierwszego, świątelnego i zasłużonego dyrektora tego gimnazjum p. dra Nechaya:

Od paru dni gimnazjum polskie w Bytomiu znajduje się pod kierownictwem nowego dyrektora, p. wizytatora Florjana Kozanieckiego. Dotychczasowy dyrektor, znany powszechnie na terenie Śląska Opolskiego p. dr. Nechay już oddał urządzenie nowemu dyrektorowi i wraca do kraju na inne stanowisko.

22 bm. wieczorem odbyła się z tej okazji w Domu Polskim w Bytomiu uroczystość pożegnania. Odchodzącego dyrektora żegnali pracownicy społeczni Polonii w Niemczech. Na uroczystości przybyli m. in.: kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech p. dr. Kaczmarek z Berlina, prezes Związku Towarzystw Szkolnych w Niemczech p. Szczepaniak z Opola, delegat Centrali przy Dzielnicy I Związku Pol. w N. p. Murek, kierownik Dzielnicy I Zw. Pol. p. Tabernacki, wiceprezes terenowego Tow. Szkolnego p. Nawrocki z Raciborza. Grono profesorskie z nowym dyrektorem na czele przybyło w komplecie. Również panie brały udział w wieczorku w dowód wdzięczności dla p. dyr. Nechayowej.

Z uznaniem trzeba podkreślić, że skromny wieczorek zaszczylił swą obecnością Konsulstwo Generalni R. P. państwo Samborscy z Opola w towarzystwie p. attache Heptingsa. Uroczystość była objawem wdzięczności dla odchodzącego p. dyr. dr. Nechaya i jego szanownej małżonki. Uczucie to wraz z pełnym uznaniem umiętnego kierowania naszym gimnazjum przeżyłoby z wszystkich przemówień, wygłoszonych na cześć odchodzącego.

Był on przecież 3 lata dyrektorem naszego jednego wyższego zakładu naukowego. Pod jego kierownictwem gimnazjum w Bytomiu dorosło do pełnowartościowej uczelni, rozszerzyło się, stało się drugim, ale lepszym domem rodzicielskim dla uczniów, zyskało sobie i ugruntowało głęboki szacunek, uznanie i przywiązanie całego ludu polskiego w Niemczech, zdobyło prawa pu-

blężności i wydało swych pierwszych maturzystów.

Przemawiali kolejno, ks. prof. Nawrot w im. grona profesorskiego p. prezes Szczepaniak im. pracowników społecznych, kierownik naczelny p. dr. Kaczmarek z ramienia społeczeństwa polskiego w Niemczech. Padły serdeczne słowa wdzięczności, szacunku, pożegnania i życzeń na przyszłość. P. dyr. dr. Nechay otrzymał w dowód szacunku tych uczuć 2 prezenty pamiątkowe, jeden od pracowników społecznych, drugi od terenowego Towarzystwa Szkolnego.

Z wuzuszeniem odpowiedział p. dyr. dr. Nechay na tyle objawów sympatii i przyjaźni. Oświadczył, że w 3-letniej pracy swej kierował się sercem, które w razie potrzeby musiało być wyrozumiałe, a często onowu nieustępliwe, gdy chodziło o dobro uczelni i jej znaczenia dla sprawy naszej w Niemczech. Żegnał się z nami, zapewniając, że chwile, spędzone na Śląsku Opolskim, zaliczać będzie zawsze do swych chwil najpiękniejszych. Zaręczył, że oddaje gimnazjum pod kierownictwo p. wizytatora Kozanieckiego, oddaje je w ręce doskonałego pedagoga, sprytnego administratora i dzielnego fachowca w sprawach szkolnych.

Po przemówieniach i toastach spędzono przy kolacji jeszcze kilka miłych chwil na rozmowach. Zamyślić trzeba, że pożegnanie p. dyrektora dr. Nechaya przez uczniów gimnazjum odbyło się w tym samym dniu przedpołudniem.

Współczesne stosunki polsko-niemieckie

Streszczenie referatu, wygłoszonego przez nac. dyrektora Polskiego Związku Zachodniego, St. Kudlickiego na Zjeździe Okręgu Śląskiego PZZ. w Katowicach w dniu 26 stycznia 1936 r.

Podstawowym elementem dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich jest pakt z 26 stycznia 1934 r. Pakt ten napotyka na najbardziej sprzeczne oceny. Jedni chcieliby widzieć w nim początek zdecydowanego frontu antyrosyjskiego, analożnego umożliwić realizację dawnych koncepcji ekspansji na wschód, inni znowu widzą w nim przeszkodę na drodze doprowadzenia do polsko-rosyjskiego frontu antyniemieckiego. Oba ujęcia i obie tendencje są zarówno fałszywe, jak niebezpieczne. Pakt ten doprowadził do uchodźstwa, a nie do tendencji są zarówno fałszywe, jak niebezpieczne. Pakt ten doprowadził do uchodźstwa, a nie do tendencji są zarówno fałszywe, jak niebezpieczne. Pakt ten doprowadził do uchodźstwa, a nie do tendencji są zarówno fałszywe, jak niebezpieczne.

Rozcięcie się dróg Niemiec i Rosji było punktem zwrotnym w polityce zagranicznej Państwa Polskiego, ale w żadnym razie nie może być wyświadczone, jako choć oparcia się o jednego sąsiada w celu przeciwdziałania się drugiemu. Wyżyszkając konflikt niemiecko-rosyjski, Polska zawarła pakt zarówno z Rosją, jak z Niemcami, ale tylko w celu prowadzenia własnej, niezależnej polityki, mającej doprowadzić do przywrócenia Polsce tego dominującego stanowiska, jakie Polska zajęła przed wojną w Europie Wschodniej Gwarantem tej niezależności i mocarstwowości Polski jest netylko dostęp do Morza Bałtyckiego. Niezależność ta może być zagwarantowana jedynie ściśle współdziałaniem wszystkich państw bałtyckich od Danii, Szwecji, poprzez Finlandię, Estonię, Litwę i Polskę. Polska jest państwem bałtyckim, netylko ze względu na swój bezpośredni dostęp do Bałtyku na terytorium Pomorza, ale także przez stanowienie naturalnego zaplecza Litwy, a więc wybrzeża, szkalącego od jeziora Żarnowieckiego niemal aż pod Ryzę. Tak polska bałtyckość Polski stawia ją w innym całkowicie stosunku do pozostałych państw bałtyckich, aniżeli nie wielki dostęp pomorski. Konsekwencją polsko-niemieckiego paktu nie może być wycofywanie się Polski z Bałtyku, lecz przeciwnie, wzmożona aktywność na odcinku bałtyckim. Przejawia się to w aktywności w rozbudowie w Gdyni i floty, w aktywności stosunków z państwami skandynawskimi, w dążeniu do zacieśnienia przyjaźni z Finlandią, Estonią i Łotwą, wzroście w szczególnej aktywności na odcinku litewskim. Wytknięte cele na tym odcinku nie mogą być łatwo osiągnięte, jednakże konsekwentnie po tej linii kroczyć musimy.

Pakt polsko-niemiecki przyniósł Polsce szereg korzyści i był uzasadniony względami na nasze położenie międzynarodowe. Jednakże trzeba pamiętać, że tak samo przyniósł on poważne korzyści Niemcom, którzy potrzebowali tego paktu dla przełamania swej izolacji i które w okresie ostatnim — choć nie zrealizowały celów swej polityki południowej w stosunku do Austrii — to jednak odniosły poważne korzyści w postaci b. pomysłowego załatwienia sprawy polskiej w Saazie oraz wyłamania się z postanowień Traktatu Wersalskiego w zakresie ograniczenia zbrojeni i rozbudowy armii niemieckiej. Dzisiejszy układ stosunków polsko-niemieckich odbił się na poczuciu narodowym ludności polskiej w Niemczech korzystnie. Ieśli chodzi o zaprzestanie fizycznego terroru, oraz — co jest bardzo ważne — z powodu wywyższenia przez ludność polską poczucia przynależności do narodu „matowartościowego”. Zarówno niejednokrotne enuncjacje Hitlera i innych przywódców narodowo socjalistycznych, mówiących o walorach kulturalnych i zasługach cywilizacyjnych narodu polskiego, jak fakt istnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami utrudniała uprzednie metody propagandy niemieckiej, opartej na poczuciu, że być Polakiem jest czymś poniżającym. Fakt ten sprzyjał niewątpliwie „żywieniu polskiej roboty narodowej w Niemczech. Niemniej jednak daleko jest do stanu, mogącego choć nabrymlywniejsze potrzeby kulturalno-narodowe tamtejszego społeczeństwa zaspokoić. Ażarza rzeczywistością istniejącego głęboka przepaść. Szare niższe, organizacje społeczne i społeczno-niemieckie, mieszkające na Pograniczu, nie mogą i nie chcą wyżyć się swoich aspiracji germanizatorskich i kolonizacyjnych. Utrudnia im to rozwój szkolnictwa polskiego, przesładuje też dokuca się rodzinom, które posyłała dzieci swoje do szkoły polskiej, niemcy zaś nazwy miejscowości polskich, usuwa się napisy polskie. Zmuszaniem do respektowania przez ludność polską ustaw o zagroździe dziedziczeń, o służbie pracy oraz wciąganiem młodzieży polskiej do Hitlerjugend usiłuje się w dalszym ciągu zgermanizować ludność i ziemię polską. Uszkadzania to są wynikiem planowych tendencji. Mowy min. Fricka, wygłoszone w Bytomiu i w Pile, usiłują ludność polską rozbić na dwa odłamy. Niecierpienie zorganizowany odłamy w stowarzyszeniach polskich ostatecznie się toleruje. Natomiast przeszło milionowa rzesza ludności krwi polskiej i mówiąca po polsku, uważa się za przeznaczoną do zasilenia krwi niemieckiej i usiłuje objąć swią opogażdem narodowo-socjalistycznym, od znaku niemieckiego nacjonalizmu. Tak więc pakt, mający stworzyć „ducha porozumienia”, bynajmniej nie powstrzymał mowy czynników niemieckich od kontynuowania polityki wyaradzawiania żywiołu polskiego, za-

stąpiwszy jedynie środki dawne metodami nowymi, bardziej wyrodzowanymi. Na odcinku małozmości niemieckiej w Polsce daleko się pakt szczególnie we znaki ludności polskiej, zamieszkałej nasze ziemie zachodnie. Omówiwszy kolono rozmiary roboty niemieckiej, obejmującej nadmiernie nawet skłupienia niemieckie, oraz wyrażając się netylko w formie roboty politycznej ale przedewszystkiem gospodarczej, kulturalnej, charytatywnej i młodzieżowej — przytacza mowa liczne przykłady prób wciągania ludności polskiej w orbitę wpływów niemieckich zarówno na Śląsku, jak na Pomorzu i pogranicznych powiatach Województwa Poznańskiego. Zwracając pozatem uwagę na uwagę na bliskie kontakty Niemców tutejszych z partią narodowo socjalistyczną w Niemczech na udział przedstawicieli tej partii oraz zastępów młodzieży hitlerowskiej w zjazdach i manifestacjach Niemców tutejszych, podkreślił referent konieczność usunięcia wszelkich przeszkód życia niemieckiej w Polsce, a w szczególnej, przeciwdziałania się tym wszystkim poczynaniom, które nie mogą być uważane za akty lojalności w stosunku do Państwa Polskiego, a jedynie maca porozumienie polsko-niemieckie.

Szara rzeczywistość na terenach pogranicza naszego wymaga od społeczeństwa, a szczególnie od Polskiego Związku Zachodniego, mobilizacji wszystkich środków i sił dla uaktywnienia życia polskiego i wzmocnienia wszystkich jego podstaw. Ponadto konieczne jest stałe, nieustannie pogotowie psychiczne całego Narodu Polskiego, którego uważa i czynność skierowana być musi w kierunku zachodnim. Pogotowie to będzie w przyszłości nalożonym gwarantem poprawy stosunków polsko-niemieckich i czynnikiem współdecydującym oraz dążącym do osiągnięcia tych celów, do których współczesna Polska zmierza.

Poświęcenie i otwarcie Domu Strzeleckiego w Nowych Hajdukach

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Chęrzowie IV. dawn. Nowe Hajduki, piękna i niecodzienna uroczystość. Oddział Związku Strzeleckiego poświęcił bowiem otwarcie własnego Domu Strzeleckiego na terenach wsiuchomionego szczytu kopalni „Piast”. Na uroczystości te, połączone z opłatkami, przybył Marszałek Selmu Śląskiego i prezydent miasta Chorzowa p. Grzesik, ks. radca Galdy, który dokonał poświęcenia nowego domu, członkowie zarządu grodzkiego i komendy Z. S. oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. P. Marszałek Grzesik podkreślił w swym przemówieniu inicjatywę i wysłtek Z. S., który pod sprężystym kierownictwem prezesa p. Wierzbanowskiego zdobył się na własny dom przebudowując na ten cel dawną cechownię kopalni. W opuszczonej muru dawnej kopalni, skąd dotychczas wiała ponura pustka, gromada strzelecka technola nowe życie. Odłamy w własnej siedzibie przysposabiać się będą do służby wojskowej strzelcy, kształtować się będą ich dusze

i charaktery na pozytywne obywateli państwa; tam powstana pracownie przysposobienia zawodowego, żeby bezrobotnej młodzieży strzeleckiej dać zawód do ręki. Prezydent oddziału p. Wierzbanowski, inicjator budowy dobrze założył się Państwu i społeczeństwu. W dużej, okazałej i estetycznie przybranej sali zasiadło do skromnego opłaska ponad 300 osób. Przy śpiewie kolend i licznych, ale treściwych przemówieniach gości, którzy gratulowali oddziałowi odniesionego sukcesu miło upływał czas. Na zakończenie zwołanej oficjalnej odbyło się serdeczne i podniosłe pozdanie rekrutów oddziału, którzy wkrótce wcieleni zostaną do szeregu. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Gdziekolwiek los rzucił Polaka na świecie — wszędzie dba o wielkość Polski.



Sędziwy abizyński minister wojny ras Muller, liczący 70 lat, osobicie dowodził wojskami walcach pod Makale. Rozesła się w dniach niepodzielną urzędowo ogłoszoną, poległ na polu bitwy.

Więści z całej Polski

Spłonął kościół. Wewnatrz kościoła parafialnego w Krzywimowice pow. łężeckiego wybuchł pożar, który pomimo energicznej akcji ratunkowej okolicznych strażni ogniowych strawił niemal doszczętnie kościół wraz z ołtarzami i wszystkimi ścianami liturgicznymi. Strat dotychczas nie został dokładnie ustalony, są jednak b. znaczne.

Świątkradztwo w Ciecinnie.

Do kościoła parafialnego w Ciecinnie, pow. Żywiec, dostali się droga włamania sprawcy porożbiłi skarbonki w poszukiwaniu za gotówką oraz skrzynie, zawierające złoty i srebrny wot z tabernakulum, które rozbił wyjdłszy z zawartością około 20 złotych. Następnie przystąpił do zakrystii, gdzie wyrzucił z szafki skrzyni naczyrna i bieliznę kościelną w poszukiwaniu za pieniądzem. Nie oszczędził też kościelnej skarbnicy, gdzie po przeskaniu wstępnego szafki skradł dwa srebrne monety w ofiarę z obiegu. Dochodzenia policyjne są toki, dowodzą one, że świątkradztwa dopuścił się fachwy.

Zabytkowy pałac padł pastwą ognia

W majątku Lututów, pow. wielkiegońskiego, na niemal całkowicie palony zabytkowy, straszą bardzo duży. W czasie akcji ratunkowej wadzonej przez strażę pożarną z osady Lututów i okolicznych wst. kilku strażaków doznało zwich i cięższych obrażeń.

Trojaczki.

W majątku Matwy pod Inowrocławiem, pow. łokazka p. Maria Zielińska powiła wczoraj trzech dzieci, pięć meskiek. Chłopcy cieszą się jak najlepszym zdrowiem, natomiast matka w kilka dni po porodzie zmarła.

Helena Soltysova

Ślacy na powstańczej mogile

Do siem, które po plebiacyce pozostały nadal pod panowaniem Niemiec należą i ziemia kluzoborska, zamieszkała w przezwanej swej części przez ludność polską protestanckiego wyznania. Niemiec przez kilka dziesiątek lat stał na ziemi te sity swe najlepsze, by kłinem, wbitym między Wielkopolskę a unarodowione już powiaty Górnego Śląska, nie pozwolił na duchowe tychże zbratania. A jednak były czasy, gdy i na tej ziemi, tak zadrzniętej strasznej od wpływu „polakiej truciizny” poczynało się zieleń. Udało się zdobyć „Towaryszstwo polskie”, dla którego wymagają maleńkiej salki, lecz przezwani schodzą się w prywatnym domu działacza, który pierwszy rzucił tam siew polski. Użytkano doświadczenia członków i to przezwani z pomiędzy gawędnymi gospodarzy wsi okolicznych, choć i paręki mieszczan tam nie zabrakło. Stwierdzono, że straszały tam jakieś talory w popielkach, które sadzący czasem tęsknią za onem małym szanem i po kilku latach pracy ofiarnej, poczuli się tam sieleni. Ktoś z pomiędzy gorących tych neofitów rzucił na słowa: „odwiedźmy rudnioką mogilę, tę, która po tamtej stronie kryje szosąki poległych w styczniowym powstaniu. Mogilę na ziemi dąsi należącej do Moskala”. Bez żadnej prawdy dyskusji, zgodzono się na tę wyprawę. Pewnego niedzielnego popołudnia w aeruciu, dwa wozy drabiniasto poniosły Ślą-

zaków w stronę tej „Polski prawdziwej”, leżącej o godzinę drogi od Kluzoborska. Jechano, by cześć oddać powstańczej mogile, kryjącej zwłoki kilkunastu bohaterów, poległych w rudniokiej potyżce, a pochowanych na omentaru w Prasce.

Na granicy, w Herbach, nie robiono Ślązkom żadnej trudności. Toż było wiadomem, że lud to spokojny, zamysłowany w tadzie państwowym, do którego umysłów mrzonki niebezpieczne nigdy nie docierały. Wiadomo także, że Ślązak lubi się trochę włóczyć po świecie.

W Prasce pozostawiono konie i gromadka chykiem, po kilku, by nie zwrócić na siebie uwagi władz rosyjskich, poczęła się przemysłak w stronę omentarsza. A baronem był dwu żespot, jako zawsze bywa, gdy chodzi o niebezpieczne sprawy o prodowników i o wynawców nowej idei.

Był tam młody inteligentny kupiec, protestant, czytający „Prawdę” z Warszawy. Był samotny gospodarz a Kunatowa, zachwycający się pięknem „Pana Tadeusza”, był i stwy jak gołąb rolnik z Kranego, który wniuki swe poczęł uszy polskiego czytania na starej Biblii. Była i kobieta o twarzy mistycznej, która z uporem głosiła, że Bóg nam sprawi wiódzów wymierzy.

Tuż obok niej sunął krawiec, taki sobie pospólny mieszczuch, jak na tronie dla swego zawodu, dziwnie hardy, zawzięty i twierdzący, wobec Niemców, że „my po prawej

stronie Odry, to lud inny i przyjdzie czas, że nas Polaki zabiorą”.

Reszta to młodzieży, gospodarze wstawi i kilka kobiet, żądnych zobaczenia, jak to w tej Polsce wygląda.

Powstańcza mogilę z latowości odszukano a był to kopcik niewysoki, lecz rozległy, jedną stronę przyspierzający do cementarnego parkanu. Zdaleka sprawiał on widok smutny, adawało się, obraz opuszczenia i zupełnej ludzkiej niepamięci. Żadnego na nim nagrobka, ani Bożego godła, żaden kwiat nie rozrastał tam woni, ni krzew wabił płożącego śpiwowaka. A jednak gdy przybyła gromadka ożsunęła się w szacunku na kolana, spostrzeżono że zadziwienie, całą masę maleńkich, prostych krzyżyków, ukrytych wśród trawy i liźne wianuszek z barwnego kwiecica pod naszymi, rzucano na macierzankę.

A więc nad tą mogilą powstawało, skazując celowo na zagładę i utonięcie w niepamięci, cauwany w tajemnicy czyjeś myśli, otaczający jej opieką kochających ręce i serca.

Uchokaniem była widocznie jakiemś nowemu pokoleniu, przekazywana jako zew swięty, wskazanie na dzień jutreszjasy.

Wzruszenie usunęgnęło duszami Ślązki, którzy w poważnej sadzime pochylili swe czoła. — Panoczku, niech nam opowiedz, jako to bywało tu przed laty. My niedowiadkami dziejów owych — ussak wiedzą, — takie słowa padły po długiej chwili zadumy z ust poważnego gospodarza z Kantorstawa. Wystąpił więc ich przewodnik i z cicha, dalec wyrażnie poczęł opowiadać krawca dzieje owej mogily, jednej z tysiącej jej podobnych, wzniesionych po całej polskiej krainie. Słowa gorące jak lawa, poczęły rozpa-

łać dusze zastłuchanych, poruszać grozą, tem ich jestestwem.

Legło tu chłopię wielkopolskie, uosobienie go gimnazjum w Trzemesznie, które na powstaniu, przez jedną noc zupełnie wywinęło, do i profesoriowie, zantepokobli o nie naletniej tej działwy, w ślad za zaraz do powstania podążyli. I do ostatku go spozynku połobyl się tam kapitan, który w roku 1848 był kapelanem wśród wołacych pod Mitostawiem i Wrsznię, a w lot później pochwycił za broń, jako prosty żołnierz i zginął w ofiarowym tym szeregu. Stoczył tam i catorwiek wielkiego nazwiska, który na wieść o powstaniu pozostawił domowi świeżo zaślubioną żonę. Legł tam w kowala, co to jeszcze w roku „Wiosny dów” kował kosy na Prusaku, a i wiołę pałoholę, któremu panienka se dwora przysłała. I inni jeszcze bohaterowie powstania. A owa kochana mogila, to wielka wieleka po bohaterach pamięćka, lecz i przkazany nam testament swięty. My ich nie dziedziczy, ich myśli spadkobiercy, trawimy dłućnicy.

Oni przekazali nam po sobie skarby, spłacił musimy go dług zwycięzcy. I każdy nasz omy, każda myśli jaena i krawca wysłtek zdająco do jednego, ożsunęgnia wolności, polozczenia się z kobietą, a iskra bytysa z osnu zaślubioną młodzieńca. Klejący w bolu mowoy wioło, entuzjasta, pochylł czoło i zrewa bywała na Śląsku, usta swe przytulił do młodego jeszcze przewodnika. Ten milo obłąd się do niego postać i tak pozostali w bezruchu. (Dokończenie nast.)

Nowe drogi młodej Francji

Observatora, badającego uważnie nacjonalizm, nurtujące społeczeństwo francuskie. Widać, że muszą przemianę, jakie się zaszły w ostatnich czasach w nastawieniu politycznym całego narodu francuskiego, szczególnie zaś młodzieży.

Z jednej strony obserwujemy zatem wzrost nacjonalizmu, z drugiej strony natomiast wybujałego internacjonalizmu. Temperament popycha młodzież zwykle ku krajnie politycznemu nastawieniu, zczarowanie jednak ostrye kanty ścierają się i miodziej powoli wraca do równowagi. Niezależnie jednak dotąd młodzież francuska, mimo żywych zawsze wśród niej prądów nacjonalistycznych, dawała się prowadzić do takich wysokoków, jak to obserwujemy już od pewnego czasu Kiedy car Aleksander III wybrał się z oficyjską wizytą do Paryża, wśród studentów francuskich powstało nielada wrzenie, podjęte gorąco przez własne pismo studenckie „La Lanterne”. W całej dzielnicy ławniczej odbywały się liczne i burzliwe manifestacje, które zakończyły się nabożeństwem za poległych w walkach przeciw armii rosyjskiej Polaków. (Nabożeństwo odbyło się w dziś już nieistniejącym kościele św. Michała, z którego zachowała się obecnie jedynie fasada z fontanną, frontonem ku Sekwanie).

Tak było przed laty kilkudziesięciu. Obecnie taka akcja studentów paryskich nie do pomysłienia. Francuska młodzież uniwersytecka opanowana została przez nurt ostrej ksenofobii, która objawia się nawet w rękoczynach przeciwko pliczobcy.

Właśnie ksenofobia nie jest bynajmniej ograniczona do kół jedynie studenckich. Jest to ciekawy rys charakterystyczny francuza, że guj zaczyna mu się źle położyć, szuka przyczyn nie we własnych przesądach, lecz w rzekomych macinacjach cudzoziemców. Tak było w lipcu 1926 r. podczas paniki walutowej przed obliczem rządów przez Raymonda Poincaré, tak było podczas podobnej paniki w roku ubiegłym. Niezależnie jednak od ostrych ksenofobii, obserwować można w społeczeństwie francuskim wyraźne zróżnicowanie na skrajnie obozy prawicowe i lewicowe. Wprawdzie wojna przyniosła z sobą ogólne rozbudzenie nacjonalizmów, ale Francja została tym objawem najmniej dotknięta. To zróżniczkowanie dokonywało się powoli i nie było nawet oosobnawione. Ten sam objaw zaznaczył się i w Anglii, gdzie partja liberalna straciła niemal zupełnie swe dawne znaczenie. W Niemczech z bardzo silnego po wojnie środka po-

litycznego pozostało właściwie tylko katolickie centrum. Wszystkie inne stronnictwa liberalnego mieszczaństwa i średniej warstwy ziemskiej zostały zwolna wyeliminowane z życia politycznego wskutek postępującego wyższości zróżniczkowania mas na prawicę i lewicę.

Węć i Francja nie pozostała pod tym

względem wyjątkiem. Tak, jak dziś sprawy stoją, nie tylko nie zanosi się na złagodzenie wybujałości politycznych, ale przeciwnie, na ich dalsze pogłębienie. Minęły już czasy, gdy młodzież polska szczególnie, bardzo licznie zasiadała na ławach uniwersytetów francuskich. Dziś młodzież francuska głosi jawny bojkot studentów obcych

i żąda ograniczenia ich liczby w uczelniach francuskich.

Istnieje jednak dalsza konsekwencja tego opuszczenia szkoły i wejściu w życie, wnie- szenie w nie to wszystko, co sobie przyswoiła w murach szkolnych. Węć nie tylko wiadomości fachowe, ale i ową nietolerancję, ksenofobię i inne wybujałości, które wiek dziesiąty tylko częściowo złagodził, ale ich zupełnie nie usunie. Al. Th.

Po niemieckiej stronie

Czy oficjalna akcja przeciwko polskiemu ruchowi śpiewacemu?

(Koresp. wł. „Polski Zachodniej”)

Opole w styczniu. Jak się dowiadujemy, w ubiegłym tygodniu odbyło się w Rejencji opolskiej zebranie wszystkich starostów (Landrathów) i niemieckich nauczycieli muzyki i śpiewu — celem naradzenia się jakie środki przedsięwziąć, aby skutecznie przeciwstawiać się polskiemu ruchowi śpiewacemu na Śląsku Opolskim.

W artykule z 19. XI. 1935 i z 6. XII. 1935 r. (Germanizatorski plan likwidacji polskiego ruchu śpiewaczego na Śląsku Opolskim; Brutalny napad hitlerowców na polskich śpiewaków) — pierwsi zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwa i zakusy ze strony rozmaitych plem niemieckich, które w tendencyjnych artykułach, „Gesangvereine” organizacji narodowo-socjalistycznych, które „czyżym” — wszystkie razem, a każda na swój sposób starały się stłumić odradzający się powoli polski ruch śpiewaczy.

Jak podaje „Lokal Anzeiger”, odpowiedział na polski ruch śpiewaczy będzie przybycie w niedługim czasie z Berlina — jednego z najlepszych niemieckich chórów nauczycielskich. Urządzi on

objazd szeregu miejscowości Górnośląska, aby swymi występami podnieść poziom i zachęcić Niemców do zakładania nowych towarzystw śpiewaczych.

Wydanie jednego śpiewnika w r. 1935, odbicie jednego zjazdu kół śpiewaczych w Bytomiu, oraz utworzenie kilku kół Towarzystwa Śpiewaczego — to niebywała groźba „spolnizowania” kraju! Zatem trzeba pomocy, dyrektyw władz naczelnych, oraz przemyślane, metodyczne akcji wszystkich czynników niemieckich, ażeby nie stały się rzeczywistością słowa:

Pluń polska pieśni w podniebioną dal,
Potężna, wielka jak huk fall!
Biją serca, dźwięczy głos, słowa pieśni idą
W świat szeroki pieśni bież, w świat.
W duszach ludzkich znac swój ślad.

Baczyć będziemy pilnie w jaki sposób dalej rozwijmie się ta oficjalna „opieka” nad pielegnowaniem pieśni ludowej, polskiej na Śląsku Opolskim!

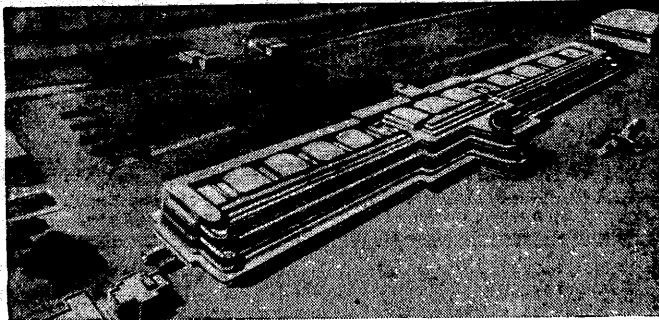
Jak Polacy korzystają z „Winterhilfe”
Wielki Dobrzyń, pow. olecki 23. I.

Wszędzie w Niemczech stączy się o „Winterhilfe” (zapomoga zimowa). Przyjrzyjmy się tej działalności zapomogowej trochę bliżej, jak ona wygląda na wsi polskiej Śląska Opolskiego. Przed każdym z. zw. Eintopfsonntag t. j. dniem, kiedy na obiad wolno gotować tylko jedną potrawę, chodzi po wsi z listami członkowie formacji S. S. A., H. J. lub innej jakiejś organizacji hitlerowskiej, aby zbierać „dobrowolne” datki. Naturalnie „Keiner ist von der Eintopfsonntag befreit” (żaden nie jest zwolniony od datków na „jedną potrawę”) — tak brzmiało urzędowe obwieszczenie na tablicy ogłoszeń. Ale głosz, że ofiary są dobrowolne! Jeśli tak, to poco są spisane nazwiska na listach, naco każdy ofiarodawca musi się podpisać? Możemy stawić dużo podobnych pytań.

Dobrze, pomyślił niektórzy: to jest przecież na zapomogę dla wszystkich biednych. Zobaczymy jednak jak to wygląda w praktyce! Mieszka w naszej wiosce stara, biedna matka, która nie może wyżyć z tego co zarobi przy rozwożeniu chleba. Posłała więc z prośbą o zapomogę do jednej ze szkół, gdzie się odbywało rozdawanie wpari zimowych. Jakże było jej zdziwienie, kiedy na zapytanie czy otrzyma zapomogę — usłyszała te słowa: „Sie können nach Polen gehen” (Możecie iść do Polski). Powiedziała to „rodawczyni zapomogę”, żona tamtejszego nauczyciela, niejakiego Goldmanna — wobec licznych świadczeń. I dodała zaraz wytłumaczenie: dla takich niedogodności, co połytały swe dzieci do polskiej szkółki, niema żadnych względów.

Polak ma składać zapomogę, lecz jej później nie dostanie, o ile jest wiadomo, że przynajmniej otwarcie do polskości, posyła dzieci do szkoły polskiej, należy do polskiej organizacji. To nie jest bynajmniej wypadek oosobnawiony, a naszej jedynie wioski, nie! — tak dzieje się wszędzie! Jesteśmy lojalnymi, dajemy podatki, składki, ale domagamy się też, ażeby nas nie pomijano przy korzystaniu z naszych własnych źródeł pomocy. Wszakże po wsparcie przychodzi tylko naprawdę potrzebującym. A tymczasem samia naszym ubogim — dają niemal wyłącznie tylko Niemcom, którym bez zapomogi dobrze się powodzi!

Strzelczyk.



W związku z międzynarodową wystawą w Paryżu, która organizowana jest na 1937 rok, Francuzi zamierzają zbudować wielki port lotniczy w Le Bourget. Plan przyszłego przebudowanego lotniska widzimy powyżej. W południu znajduje się wspaniały budynek administracyjny o długości 250 m. Nowy port lotniczy wyposażony ma zostać w najbardziej nowoczesne urządzenia nie zastosowane jeszcze na żadnym lotnisku.

ANTONI MARCYŃSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

— Trrrrrr tu leceży, — wyjął. Wszystkie włosy na jego twarzy i na baczności, a rozdygotane zęby odegrały symfonję grozy. Odkroczył wstecz, pragnąc stąd uciec do swojej celi, lecz skutkiem przerażenia nie znalazł drzewa owego przejścia, po którym sobie początkowo wędrował. Błądząc w mroczak, posuwał się przed siebie ściany i niespodziewanie dłoń jego natrafiała na przedmiot, który podzwolił go miłym, dobrze znanym brzechotem. — Zapalki!

Na małej kielce półce trójkątnej, wciśniętej w róg tej pomniejszej celi stała także butelka z piwa, z wietkniętą otwór szyjki świecą, obok leżał kłab sznuika, szyla, a pod półką kilka worków, pachnących jak gdyby gnilem ziemniakiem, o ile wogóle trupi odór pozwała na wyzuczenie innych woni.

— Rozumiem, — wyszeptał Rafał, zbliżając drżącą dłoń płonącą zapalkę do knota świecy; — tu mieszka się zakład pogrzebowy, milej instytucji, której naczelnym dyrektorem jest towarzysz Laksberger. Fiu, rozumiem wszystko. Ten nieszczęśnik tutaj, to ów draica, o którym raczył wspomnieć towarzysz dyrektor. Orientujemy się zatem nieźle w sytuacji.

Obszedł ze świecą całą tę ubikację i stwierdził, że na również nie posiada żadnego okna, tylko jedno drzwi, wiodące na kurytkę, którym go tutaj wprowadzono; a drzwi te, równie jak tamte w jego piwnicy były dębowe, hojnie okute żelazem. Teraz zrozumiał, dlaczego Moskałe nie zamurowali maleńkiego przejścia, łączącego obie piwnice z sobą. — To było niezbędne... Może umyślnie je pozostawili na to, by

nieszczęśnych więźniów podnieść uludą łatwej ucieczki, — myślał ze smutkiem...

Wtem... zaświtała mu zuchwała myśl, myśl zamiany ról z nieboszczykiem. Trupa miano także tej nocy stąd usunąć, słyszał przecież, jak Laksberger wydał odnośne polecenie. Jeżeli więc ów Mikolaj, prawdopodobnie grabarz tej „instytucji” przyjdzie wcześniej po zwłoki, niż tamci oprawy po skażeniu, to szalony pomysł będzie miał pewne szanse powodzenia.

— Nie mam i tak nic do stracenia, — mruknął Rafał, już całkiem zdecydowany, a tylko wzdragający się na myśl, że trzeba będzie tego trupa własnoręcznie przenosić, poruszać, dotykać, i... brrrr, położyć się tam, gdzie leżał.

Okolicznością, która mogła waleńnie dopomóc w oszukaniu wrogów było to, że zabity miał na głowę nasunięty kaptur z worka. Kiedy jednak Rafał uchylił skraj tego kaptura, cofnął się z okrzykiem grozy. Nieboszczyk miał twarz zmasakrowaną, lub tylko zalaną krwią, dość, że wyglądała jak jedna, wielka zakrzepła rana.

A jednak... dla ocalenia własnego życia nie wolno się było wahać. Przewyciężając odrzę, powiół Rafał zwłoki do swojej celi, włożył nań swoje ubranie, usadowił tego manekina w kącie, poczem powrócił cpośród tej tamtej celi, zatrzasnąwszy po drodze drzwi, odkryte dzięki hakowi. Teraz wykroił z worka nowy kaptur, przymerzył go sobie, stary, zbroczony krwią nasunął nawięz i położył się „na próż” w tem samym miejscu, gdzie przed kilkunast minutami spoczywały zwłoki zamordowanego.

— Wyglądam, jak zawodowy nieboszczyk, tylko jestem trochę za ciepły, — zauważył, pocieszając się w duchu, że leżąc tu w białej chaciezby z godzinę, zżębię uciążliwie.

Przewidywania te spełniły się z nadwyżką, to znaczy... nabawił się kataru, bowiem leżał niemal w blo-

cie. Trenował się więc pracowicie w przewyciężaniu nieodpartej zda się skłonności do kichania. — Kichnąć przy grabarzu? Ależ skompromitowalbym cały przeliczny cech nieboszczyków! Nie, Rafciu, tego ci czynić nie wolno, — upominał się z szubienicznym humorem.

Świeć zgasił już dawno, wszystko poukładł na swoim miejscu i czekał w tej niewygodnej pozycji, a sekundy wlokły się wolniej, niż godziny zaawczają.

Wreszcie! W milczących podziemiach budynku ocknął się echa czichych stapań ciężkich, powolnych, ccha kaszlu, godnego płuc niedźwiedzi.

— Jeżeli otworzy wspaniał tamte drzwi, wszystko przepadło, — pomyślał Rafał, cały w słuch zamieniony... w galarete! — Nie trząż się się, osie, — jęknął.

Na szczęście stało się inaczej. Przybyły otworzył drzwi w, w której onegądj oosobicie złożył zwłoki, postawił w kącie małą latarkę i podszedł do Rafała, wstrzymującego oddech w pierśsiach i duszę, siedząca na ramieniu. Przewrócił go grzebiem w górę, podsunął mu coś pod brzuch, stękał przed zamierzonym wysiłkiem, i z kolei Rafał także omal nie zaskękał, poderwany z ziemi na rzemiennym pasku, którym go wpił ściśnięto. Czując, że podwójny kaptur zuwa mu się z głowy, przyskrzynał go zębami, usuwając w ten sposób nowe, nieprzewidziane przedtem niebezpieczeństwo. Łowił chwieju uchem wszelkie odgłosy, bowiem tylko słuchowo mógł się orientować w sytuacji.

— Teraz zamyka drzwij; poto, bym nie uciekł z tamtej celi, — myślał, bimając bezwładnie zwisającymi rękami, jak na nieboszczyka przystało; — teraz kurytkar... aha, schody. Ostrożnie, bydle! Trup, to nie kłoda, durniu jakiś — wymyślał w duchu swojemu „pakierowi”, gdyż z jego winy wyrznął właśnie czołem o jeden ze stopni. U szczytu schodów znajdowały się drzwi; kiedy stanęły otworem, Rafał zrozumiał, że wyszł poza obręb budynku, i z nieklamanej radością wdychał w płuca rześkie, chłodne powietrze.

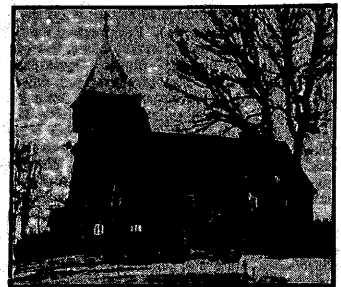
Najstarszy kościół drewniany w rybnickiem

Powiat rybnicki jest szczytą swych historycznych kościołów drewnianych, pamiętajęcych czasy największego rozkwitu Rzeczypospolitej. Bezspornie najstarszym i najbogatszym w historię kościołem drewnianym w pow. rybnickim i w ogóle na całym Górnym Śląsku jest kościół parafjalny w gminie Jedlownik, oddalony od miasta Wodzisławia o 3 km. Założenie kościoła parafjalnego w Jedlowniku sięga czasów, gdy św. Cyryl i Metody pogańskie jeszcze ziemie polskie nawracali na wiarę Chrystusową. Legenda głosi, że ci dwaj święci, będąc na Śląsku założyli pierwszą misję chrześcijańską właśnie w Jedlowniku. Wkrótce nad okolicę wystrzeżli wieżyczka drewnianego kościoła, przebudowanego pracowicie rękami świętych wędrowców. Z maleńkiego kościoła jedlownickiego promieniowała wiara katolicka nie tylko na okolicę, ale i na sąsiednie powiaty. W końcu XII wieku kościół w Jedlowniku padł pastwą pożaru. Niedługo jednak Jedlownik pozostał bez kościoła: już po kilku la-



Wnętrze kościoła parafjalnego w Jedlowniku.

rafi w Jedlowniku był ks. dziekan Ring (do r. 1913). Niemiec z pochodzenia, który mimo tego do dziś dnia jest wspomniany przez starzy parafjan z czcią. Ks. dziekan Ring wiedząc, że parafia jego składa się z samych Polaków dąży do tego, by wszystkie nabożeństwa odprawiać po polsku, sam zaś wiał wszelkie sprawy parafjanom po polsku, wzywował w języku polskim. Gorliwość ś. p. ks. Ringa w propagowaniu polskości stała się solą w oku ówczesnego administratora Diecezji Wrocławskiej, ks. kardynała Koppa, z którym ks. Ring miał wiele zatargów i, ostatecznie pod groźbą pozbawienia go dziekanatu i parafji — był zmuszony zmienić swój stosunek do Polaków. Po śmierci ks. dziekana Ringa wzięliś mu wdzięczni parafjanie piękny nagrobek.



Kościół parafjalny w Jedlowniku pow. rybnicki.

tach parafjanie wystawili nową świątynię z drzewa, z budulca, którego było wiele w okolicznych wielkich borach. Nowa kłeska pożaru nawiedziła wioskę Jedlownik w r. 1620. Wiosnę legła w gruzy wraz ze swym pięknym kościołem. Wraz z nim sponęła kronika kościelna; nowa, sporządzona przeważnie na opowiadaniach okolicznego ludu, nie była już tak ścisła, jak spalone. Z kroniki wynika, że parafia jedlownicka była największa na całym Śląsku, na co wskazuje wzmianka w kronice o placeniu urzędowi parafjalnemu w Jedlowniku daniny przez mieszkańców wioski Wojnowice pod Raciborzem (oddalonej od Jedlownika o około 30 km). Służbę też kościół w Jedlowniku był nazywany „mater ecclesiarum”, bowiem był pierwszym kościołem w całej okolicy jeszcze do końca XVII wieku. W roku 1844 wybuchł znnowu pożar w kościele jedlownickim i strawił wieżę. W roku 1866, za interwencji ówczesnego patrona kościoła Hessa, władze pruskie zarządziły rozbiórkę historycznego kościoła, w obawie przed zawaleniem, bowiem okazało się, że podłogi i ściany świątyni były całkiem zmurszałe i groziły katastrofą. Decyzja władz pruskich narobiła wielkiego alarmu. Parafjanie nie chcieli dopuścić do rozbiórki kościoła twierdząc, że jest to akt zemsty ze strony Prusaków za to, że parafia Jedlownik zawsze była niezłomnie polską. Sprawy tą zajmowała się żywo prasa katolicka. Między innymi w r. 1887 pisał „Katolik”, wychodzący w Bytomiu w nr. 27, dnia 5 kwietnia:

Nasz, zapewne najstarszy kościół na całym Górnym Śląsku został ze strony policji, jako zawaleniem się grozący, zamknięty. Zamknięcie nastąpiło tak nagle, niespodziewanie, że nie było czasu wystarać się o inny jakiś lokal, w którymby można odprawić tymczasowo nabożeństwo. Jeżeli zarządzenie władz nie zostanie cofnięte, parafjanie będą mieli smutne święta Wielkanocne.

W tym samym numerze ukazał się artykuł pisał: „Jak się właśnie w gazet niemieckich dowiedziałem, zamknięto w tych dniach z rozkazu policyjnego starożytny, jeszcze drewniany kościół w Jedlowniku pod Wodzisławiem. Gmina bardzo uboga nie będzie miała odpowiednich funduszy do budowy nowego kościoła. Nie mogłaby Szan. Redakcja otworzyć składek na rzecz ubogiej gminy? Staraliśmy się tutaj o pomoc. Przed rozbiorem kościoła, trzeba go koniecznie odfotografować celem utrzymania tak starożytnego, może jeszcze średniowiecznych czasów sięgającego kościoła.

I rzeczywiście Redakcja „Katolika” zorganizowała fundację składek na budowę nowego kościoła w Jedlowniku. Apel znalazł swoje echo. Pośpłyły się hojne datki ze wszystkich stron Górnego Śląska, a nawet z Westfalii, gdzie były silne kolonie polskie, nie brakło liczących ofiarodawców na cele kościoła w Jedlowniku. Wkrótce wolne datki katolików-Polaków urosły do poważnej sumy tak, że można było przystąpić do robót przy starożytnym kościele i do budowy nowego. Parafjanie przagnęli, by nowy kościół był własną kopią poprzedniego. Sprawił się jednak ten patron kościoła p. Hess zażarty Niemiec, który nie śmygił sobie, by kościół był budowany w stylu polskim. Nowy kościół z drzewa (z pewnymi poprawkami stylu p. Hessa) był trochę większy od poprzedniego. Ten właśnie kościół czwartą stronę przetrwał do naszych czasów. Wtedy, gdy budowano kościół proboszczem pa-

Następce ś. p. ks. dziekana Ringa był ks. dziekan Robota, który zmarł w roku 1928; pracował on nad ugruntowaniem polskości w parafii na terenie, za co został oznaczony przez Rząd Niepodległej Polski krzyżem oficerskim „Polonia Restituta” i srebrnym Krzyżem Zasługi. Niemiecymś mitem cieszył się wśród parafjan obecny ks. proboszcz Januszewicz, który zawsze spieszył z radą i pociechą swym parafjanom.

Powracając do kościoła w Jedlowniku należy jeszcze wspomnieć o jego wnętrzu. Piękny główny ołtarz zdobi obraz patronki kościoła i patronki górników św. Barbary. Piękne boczne obrazy Matki Boskiej i świętego Józefa harmonizują z całą okolicą. Ściany świątyni są ozdobione obrazami niemieckich malarzy. Obrazy te pochodzą jeszcze z poprzedniego rozobrażenia kościoła. Ponadto ściany pokryte są malowidłami i freskami, pochodzącymi jednak z nowszych czasów. Do parafji jedlownickiej należą kilka okolicznych wiosek. Sam Jedlownik liczy 1496 mieszkańców. Wioskę tę należy zaliczyć jeszcze do bogatych miejscowości powiatu rybnickiego. Obecnym naczelnikiem gminy jest Jakob Oślizło.

Jedlownik z swym pięknym kościołem, zwanym matką kościołów „mater ecclesiarum” był ogniskiem polskości w powiecie rybnickim i polskością swą promieniował na sąsiednie powiaty.

W. Mikołajec.



Przed paru dniami wazęła obrady w Genewie komisja 13-tu Ligi Narodów. Komisja zajęła się ma sprawą ewentualnego rozszerzenia sankcji przeciw Włochom.

Tragiczny finał miłosnej rywalizacji dwóch marynarzy

Tim Backer i Bobby Morton uchodzili za najsłynniejszych chłopców w całym Carnarvon. Oznaczało to wiele, jakkolwiek Carnarvon to małe australijskie miasteczko nadbrzeżne i posiada załadowy jeden jako tako przyzwoity lokal tańeczny. Każdego miesiąca otrzymywali Tim i Bobby krótki urlop, który wyżył, a tym celu, aby ubiegać się o wdzięki pięknej Lilith, w której obaj byli zakochani na śmierć i życie. W ten sposób obaj przyjaciele stali się śmiertelnymi rywalami.

Swoją drogą w tych dniach, kiedy na swym statku „Hermjina” kolarzali się na falach, nie miał wiele czasu do myślenia o miłości i zazdrości. Obaj mianowicie wykonywali ciężką i niebezpieczną zawód łowców rekina. Zawód ten stał się w ostatnich latach bardzo intratnym przemysłem. Tim i Bobby zarabiali bardzo przyzwoicie, a gdy kolarzowali się marynarskimi krokami wyszła na ład, szaleńcyli w ich kleszeniach spore paczki banknotów.

Kto ma tańczyć z Lilith?

Także tym razem cieszyli się obaj na oczekujące ich spotkanie z Lilith, Stali obaj na pokładzie i rozpoczęli rozmowę na ten sam temat, „Stawiam zakład dziesięć przeciw jednemu, Timie rzekł Bobby z przechwałką, że Lilith wszystkie trzy dni przelańczy za mną, Wpadłem na pewien pomysł, który z pewnością zyska na uznanie, chociażbyś ty miał pęknąć z tego powodu”. Tim ułcił, że się tem nie przejmuje i odrzekł śmiejąc się: Zobaczymy kochany Bobbie, jeszcze nie jesteśmy w Carnarvon.

Kilka minut później został Bobby Morton zwolniony do kapitana. Otrzymał rozkaz, by ubrać się w kostium nurka i zanurzyć się pod powierzchnię. Kapitan mianowicie specjalnie nałożył droki, aby zbadać zatopione szczytki okrętu, który miał zawierać bogaty ładunek. Zadanie to powierzone Mortonowi. Tym nałożył mu hełm, nurka i oświadczył z dziwnym uśmiechem: „Wydaje mi się Bobby, że sam będę tańczyć z Lilith”.

Rekiny na horyzoncie.

Bobby Morton zanurzył się pod wodę i poczuł się rozglądać za poszukiwaniem szczytkami okrętu. Po pół godzinie podał przez mikrofon wiadomość, że nie wie widzi i że szczytki okrętu znajdują się prawdopodobnie gdzieś tam. Nagle spostrzegł dwa olbrzymie cienie wyłaniające się z mrocznych głębi. Dreszcz przeszedł go do szpiku kości. Były to rekiny. Jeśli jaknalszybciej, nie zostanie wciągnięty w górę, będzie to jego ostatnia wycieczka.

„Szybko w górę Timie — wrzasnął do mikrofonu — rekiny krążą w moim pobliżu.

Odpowiedział był krótki zły śmiech, „Na Boga Timie, te bestie rozzerwa mnie na szkiłki, jeśli mnie natychmiast nie wciągniesz na górę”.

Nagle usłyszał Bobby głos swego rywala: „Czy koniecznie chcesz jeszcze podobać się Lilith, Bobby? Jeśli ciągle jeszcze myślisz o tej żęby z nią tańczyć, to zaraz pożałujesz”.

Bobby uczył, że ręce i nogi odmawiają mu posłuszeństwa. Odpowiedź ukwita mu w gardle. Coraz bliżej, coraz głośniej krząły wokół niego niebezpieczne cienie... Wtedy usłyszał znnowu głos zóry: „Jeśli zresztą zgumiesz z Lilith, to kapcie wyciągnąć”.

— „Szybko, na miłosierdzie Boskie” — zawołał głos do dolu, — „Czy przysięgniesz mi na życie swojej matki że w przyszłości pozostawisz Lilith w spokoju?” — „Tak, tak przysięgam”.

Zemsta uratowanego.

Dostawnie w ostatnie chwile poczęła dziać się prowizoryczna wina i Bobby Morton wypłynął z niebezpiecznej głębi na powierzchnię. Jeden z rekina uświłwał schwyć go za nogę, ale szybko cios oszczepem nurka zmusił go do ucieczki. Przeciwnie te spowodowały omdlenie Bobba, tak, że brzożytonego wyciągnięto na pokład.

Gdy uratowany nurek odzyskał zmysły, wziął do ręki krótką sztabkę żelaza, ułcił się z tem na drugą stronę okrętu, gdzie Tim był właśnie zajęty. Zadał mu jeden silny cios, którym strząskł czaszkę rywala.

Sąd przysięgłych uwzględniając jego motywy obeszł się z nim łagodnie.

Został skazany na kilka tygodni więzienia,

Chór i teatr ludowy z Orawy na Śląsku

Jak już zapowiadaliśmy, dnia 6 i 7 lutego br. będzie gościł na Śląsku „Chór i Teatr Ludowy” z Lipnicy Wielkiej na Orawie. W dniu 7 lutego br. Chór i Teatr da 2 widowiska repertuarne w Katowicach, w sali Powstańców śląskich: pierwsze przedstawienie o godz. 10, drugie o godz. 20. Imprezę tę w Katowicach organizują Dział Uniwersytetu Powszechny i Komisja Śląska.

Publiczność śląska będzie miała sposobność poznać ludu orawskiego z jego pieśnią, tańcami i zwyczajami, z których niektóre będą odgrane przez Zespół Orawiaków.

Orawa i Spisz należą administracyjnie do Górnego Śląska, w Nowym Targu, na Górnym Śląsku przedstawiają odmienny od polskiego typu ludu górskiego. Ich pieśni i tańce różnią się bardzo od muzyki zakopciańskiej. Długowokłosie wspaniałe ze Słowakami i z ludem turczańskim, wytworzyło u nich śpiew i tańce o charakterze swoistym. Podczas występów gości orawskich usłyszymy m. in. mowę starszą polską z akcentem nadziarskim, a w tańcu zabierzemy kombinację „Polki” ze słowackim charakterem. Strój mężczyzn jest skromny, oparty na barwie białej i czarnej, zaś strój niewiast podobny jest do stroju górak z zakopciańskich. Chór orawski cechuje rzadko spotykany w naszym zespolech zapal i wytrwałość w pracy nad wydobyciem jak największej wartości artystycznej z życia ludu. Karość zespołu wieści o „artyście” budzi podziw i chęć do nasłuchowania.

Piosenki i utwory samorodne wogóle mają u siebie dużo uroku i wdzięku. „Niewyuczzone, z serca, z wewnętrznej potrzeby wyzycia się artystycznego plynące — utwory ludowe wywołują zawsze podziw dla domorosłych artystów.

Górale znani są z tego, że na halach pasterskich owce, śpiewają dużo i pięknie — odwołując przez to jakby część i wyrażając swój podziw dla cudów natury górskiej. Śpiewają także „swoli wesoloci”.

A dużo jest w piosenkach tych humoru swobodnego i ciętego nierzadko dowcipu.

Posłuchajmy dowcipnej i wesołej śpiewki orawskiej: Śpiewom ju se śpiewom, a na bryje mimom, A ci nie śpiewajo, co na kluski majjo. Na brzyzkuco bywom, zimno wode pijom, Ale ju se jesce wesoło zaspiewom. Pijcie głopy wimko, przyjdziecie do chleba. Kochojcie dziewczynka — pudziecie do nieba. Zagroj mi muzyka, nie załujcie smyka, Dy jo ci zaplacył, kiedy przedom byka.

Publiczność Katowice, Rudy Śl., Chorzów i Cieszyńska podziwiać będzie „Wesele orawskie” Skubarki, „Sen bacy” i t. p.

Wielką rzadką to okazje niewątpliwie wykorzystają społeczeństwo śląskie i tłumnie zjawią się na sali Powstańców w dniu 7 lutego br., aby ujrzeć piękne pioski Orawiaków.

Kącik harcerski

Organizacja Harcerstwa Polskiego w Holandji.

Młode Harcerstwo Polskie w Holandji, w tym czasie jest obecnie w stadium intensywnego organizacji Stan organizacyjny w Limburgii Holenderskiej wynosi 132 zorganizowane jednostki grupujące w swych szeregach harcerki, harcerzy, żuchłów i pięci polka.

Harcerstwo w Holandji podlega, jako autonomiczny Hufiec, Komendzie Głównej Związku Harcerstwa Polskiego we Francji. W lecie 1935 roku zostanie zorganizowany w Holandji pierwszy obóz instruktorski dla kandydatów i kandydatek na drużynowych i zastępowych. Naładzanie, że ruch harcerski objął około 50 proc. młodzieży polskiej zamieszkałej w Limburgii.

Ośrodki Harcerstwa Polskiego modne zagranicą.

W styczniowym numerze biuletynu Międzynarodowego Ognisk Skautowych nad Morzem Śródziemnym zatytułowanego „Amities” się obzerny artykuł ilustrujący zdjeciami o harcerskich domach, schroniskach, sztabkach. Jest tam mowa o budownictwie „Domu Harcerskiego” w Katowicach, o Górkach Wielkich, Białym, o schroniskach nad Narocą i na Kostrzyńcu, o domu w Brześciu nad Bugiem, w Rudzie Śląskiej i Welnoczu. Ze wszystkich sztabkami mogącego interesować turystów. Jak wiadomo, powyższemu bratniej organizacje skautowe przyczyniają się wybitnie do rzeczowej propagandy netyki naszego Harcerstwa, ale także turystyki po Polsce.

Jeszcze jedno zaproszenie dla harcerzy polskich.

Rok 1936 jest rekordowym dla Harcerstwa Polskiego pod względem zaproszeń harcerzy na imprezy zagraniczne. Ostatnio Naczelny Związek Harcerski otrzymał jeszcze jedno zaproszenie, a mianowicie na zlot skautów austriackich „Swi Jerzego”, który odbędzie się w Linzburgu nad Wiednem z okazji 10-letniej rocznicy utworzenia organizacji skautowej. Jak dotąd Polacy otrzymali już zaproszenia do Norwegii, Francji, Rumunii i Estonii.

Skaucl - Papuasi.

Skaucl Papuasi na wyspie Nowej Gwinea przyległych wyspach Melanezji założył specjalny zastęp lekarzy. Wszyscy członkowie tego zastępu ukończyli wydział lekarski Uniwersytetu w Sydney (Australia) i obecnie powrócili do ojczyzny. Zastęp skautów papuaskich zamierza polnić swą powinność lekarską w mundaturze skautowych.

głas
Z
Koniec
palmia „W
cztery sz
Mikołaj,
Franciszcz
tate na
wa 550 ro
jst jedyn
jst robot
czterech s
nie się na
niach, a w
sezonu wy
na kopalni
robotnicy
jęsiącu.
ormy prac
dyrekcji
robku rob
ych. Wyr
120 wózi
zeli tej n
podlega róż
go na za
kondowany
czas drogi
zawsze kou
Rezultatem
tybkie za
ika, co w
ot liczby
ych na ko
W ubiegłym
wypadków
w og
diko cyfr
żyć do l
Ostatnio c
pi próby
zdywanicie
ki rebażar
k już spac
dawnych
10 z
Górnicy
nie, jak i
rzegowie, c
ku miesz
na
i
Rośnie
Analizacja
wsi, w mia
pęsto pod
znych, a ch
ry dni (cz
wycień zbli
pochylen bez
chokrotnie
pracujących
z umrze a
W ciągu
obrotach z
W roku 1
Słony częs
nie w roku
rzedniemu
czonych ch
nie częs
wym (46,5
dzikowym
Wśród og
zależniemu
trudniemu
roku 1928
znych w
proc. Co dzi
nionych w
Wgłędni.
Obok wyc
botnych, na
stowo bezz
we szczep
pomogi z
pładają, ch
rach i row
10 halek
Łódzki
wiecei stat
pracy Ok
zawożawa
we wszyt

śląskich kopalń i hut

Z kopalni Wolfgang-Wawel

Konieczna potrzeba uruchomienia ambulatorjum Sp. Brackiej dla robotników kopalni

Ruda, 28 stycznia.

Kopalnia „Wolfgang-Wawel” w Rudzie ma cztery szyby: dwa wyciągowe: — Elżbieta i Franciszek. Z załogi 3.180 robotników na turnusie trzymiesięcznym w 580 robotników. Normalna praca w jednym na pokładzie „Pohauer”, a robotnicy innych pokładów ma czterech świętów w miesiącu. Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach, a w każdym razie z zakończeniem sezonu węglowego — liczba świętów w kopalni zwiększy się. Przed sezonem robotnicy pracowali najwyżej 18 dni w miesiącu.

120 wózków siedemset kilowowych na dniówkę.

Wielu robotników z pomocą nie podlega różnym szykanom do przerzucenia go na zarobek dniówkowy wyłącznie. Kodowany na zarobek górnik szuka zawsze kończy się szczęśliwie.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

W ubiegłym roku n. p. na kopalni było wypadków śmiertelnych, a liczba wypadków w ogólności sięga w miesiącu niekiedy cyfry 250. Z tego 70 proc. należy do lepszych.

AMBASADOR TELEFUNKEN
MISTRZY TOMU PRECYZJI FORNY

Rudzkiej Kuźni warunki te są jeszcze cięższe, a gdy przyjdzie letni okres urlopowy — to licznictwo w Rudzie przedstawia się wprost katastrofalnie, bowiem przez okres dwu miesięcy urzęduje jeden lekarz. Są wypadki, że w okresie większego nasilenia choroby, u lekarzy panuje natłok i trzeba dwa i trzykrotnie zachodzić o uzyskanie porady lekarskiej.

Słuszne są więc pod tym względem utyskiwania robotników kopalni „Wolfgang-Wawel” i Spółka Bracka powinna uczynić wszystko możliwe, aby ten stan rzeczy uległ zmianie na lepsze. Koniecznym jest w pierwszym rzędzie uruchomienie w Rudzie ambulatorjum Spółki Brackiej i zwiększenie liczby lekarzy Spółki w mieście.

Rada zakładowa kop. „Wolfgang-Wawel” w tym kierunku czyni już od dłuższego czasu starania, jak dotąd, bezskuteczne. Może jednak ten publiczny głos skłoni dyrektora Spółki Brackiej do uwzględnienia słusznych i uzasadnionych żądań robotników kopalni.

których w gminie jest dzisiaj dwu (!) na 23,000 mieszkańców.

Można sobie wyobrazić, jak trudne jest leczenie się robotników kopalni i członków ich rodzin w tych warunkach. Dla robotników kopalni zamieszkałych w

Wszystko dla nafty

Nafta była nadługo jeszcze przed wybuchem wojny abisyńsko-włoskiej przedmiotem powszechnego zainteresowania zarówno od strony polityki jak i gospodarki. W czasie wojny 1914/18 nafta zdecydowała bodaj o zwycięstwie Aliantów. Dzisiaj tembardziej zależy wynik każdej ewentualnej wojny od posiadania wystarczających źródeł płynnego paliwa przez strony wojujące. Floty wojenne, awiacja, broń zmotoryzowana — wszystko to, nie wyłączając środków komunikacyjnych, może się stać kupa bezużytecznego martwego żelastwa, jeśli nie starczy nafty.

Nafta znajduje się wszędzie, na wszystkich kontynentach: w Europie występuje na obszarach polskich i rumuńskich Karpat, w Alzacji i w Turynji. Azja posiada bogate źródła na Kaukazie, w Persji, Iraku, okręgu Kaspijskim, na wyspach brytyjskich i holenderskich, w Mandzurji; olbrzymie rezerwy nafty posiada Ameryka północna i południowa (Meksyk, U. S. A., Wenezuela, Kolumbia, Peru, Boliwia, Argentyna).

W cichych rękach znajdują się te niezmiernie skarby, kto wykonywa kontrolę

nad produkcją i sprzedażą nafty? Główną rolę w tym kierunku odgrywają trzy ludzie: John D. Rockefeller, założyciel trustu naftowego Standard Oil Co, Henry Deterding, dyktator Royal Shell Co, wreszcie komisarz ludowy Grinko, reprezentujący produkcję nafty rosyjskiej. Anglia panuje nad okręgami naftowymi w Persji i Indjach, wykonywa kontrolę nad znaczną częścią kopalni w Kanadzie, Wenezueli i Iraku, posiada udziały i wpływy w przedsiębiorstwach rumuńskich, zachodnio-rosyjskich, w Ekwadorze. Stany Zjednoczone eksploatują własne źródła, których produkcja obejmuje prawie jedną czwartą światowej produkcji nafty, trzymając w swych rękach 100 proc. nafty kolumbijskiej, 80 proc. peruwiańskiej, 70 proc. meksykańskiej, 50 proc. kanadyjskiej i wenezuelskiej. Wreszcie Rosja ze swoją produkcją zajmuje trzecie miejsce w świecie wielkich producentów nafty, której posiada 13,5 proc. w stosunku do rezerw światowych.

Największym producentem, a zarazem konsumentem nafty są Stany Zjednoczone; ich produkcja obejmuje 65 do 70 proc. ro-

cznego wydobycia nafty na całym świecie, konsumując zaś one prawie 80 proc. wobec maksymalnej motoryzacji kraju.

Podział nafty między państwa nie jest zakończonym jeszcze procesem i może się stać źródłem wojen. Na arenę wystąpiły bowiem nowe państwa, jak Japonia, która w swym rozwoju przemysłowym dąży do zaanektowania większych obszarów bogatych w naftę, dalej Niemcy, które ze względu na militarne szukają zabezpieczenia sobie z tej strony źródeł surowca, w końcu Włochy, które narazie, wobec wojny, jaką prowadzą, zdobyły dla siebie ogromne rezerwy nafty w ilości trzech milionów ton, zakupionych w U. S. A. i wszędzie, gdzie się dało.

Pertraktacje parytetyczne 31 bm.

Związek Pracodawców nadesłał do Zw. Zawodowych pismo, zapraszające przedstawicieli związków zawodowych na pertraktacje parytetyczne na dzień 31 stycznia br. w sprawie przedłużenia ważności orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 20 lipca 1935 r. dotyczącego urlopow robotniczych.

nas i gdzieindziej...

Rośnie armia półbezrobotnych.

Analizując zagadnienie bezrobocia w Polsce wsi, w miastach i miasteczkach nie bierzemy pod uwagę tej olbrzymiej masy półbezrobotnych, a więc takich, którzy pracują tylko w dni (często 2-3) w tygodniu a położeniem im się zbliżają się do w dużej mierze do całonocnych bezrobotnych. Los tych ludzi jest niejednokrotnie gorzsy, gdyż zarabia się ich do pracujących, choć zarobek ich jest za duży, umrzeć a za mało by żyć.

W ciągu lat od 1928 — 1935 liczba półbezrobotnych z 68.000 wzrosła do 154.000 osób. W roku 1928 co ósmy robotnik był zatrudniony częściowo, w roku 1931 już co czwarty, zaś w roku 1935 — co trzeci robotnik jest zatrudniony częściowo. Badając sytuację w poszczególne przemysły stwierdzamy, że pod koniec częściowo było w przemyśle włókienniczym (46,5 proc.), spożywczym (38,2 proc.) i drzewnym (37,7 proc.).

Wśród ogromnej rzeszy półbezrobotnych na szczególną uwagę zasługują ci, którzy są zatrudnieni tylko od 1 do 3 dni w tygodniu. W roku 1928 stanowili oni 1,3 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle, obecnie stanowią oni 10 proc. Co dziesiąty robotnik wśród ogółu zatrudnionych w przemyśle pracuje od 1 do 3 dni w tygodniu.

Obok więc poważnej armii całonocnych bezrobotnych, należy mieć przed oczyma i tych częściowo bezrobotnych, gdyż i oni ze względu na swoje skąpe zarobki, często mniejsze niż zadawalają z poszczególne funduszy — nie do pomocy, chociaż w łachmanach, mieszkają w nocy także i również z rozpaczą patrzą w jutro.

10 halek dziennie fabryki przemysłu łódzkiego.

Łódzki inspektor pracy sporządził zestawienie statystyczne, dotyczące wypadków przy pracy. Okazuje się, że w roku 1935 w Łodzi zanotowano łącznie 3178 wypadków przy pracy we wszystkich dziedzinach przemysłu, czyli, od-

liczając dni świąteczne, w Łodzi zdarza się przeciętnie 10 wypadków dziennie. Zaznaczyć przytem należy, że liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy w Łodzi wzrasta, gdyż np. w roku 1932 było tylko 2431 wypadków Według rządu pracy — przy maszynach włókienniczych padło ofiara 842 robotników, przy ładowaniu wozów i samochodów — 310 wypadków, przy upadkach z rusztowań, schodów i drabin — 216 wypadków itd. Przy obróbce metali i drzewa zanotowano 153 wypadki. Przy pracy przy materiałach zapalnych, żrących, trujących — 141 wypadków.

Wypadki, powstałe wskutek włączenia robotników przez pasy transmisyjne i pedale, poległy 59 ofiar, wypadki przy kotłach parowych i przewodach elektrycznych — 51 ofiar. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy często kończyły się śmiercią. W 19 wypadkach lekarz stwierdził zgon natychmiastowy, w 100 wypadkach — zgon w szpitalu, w pozostałych wypadkach jako rezultat zanotowano kalectwo i inwalidztwo.

Inspektor pracy konkluduje swe zestawienie tem, iż większość wypadków powstała wskutek braku dostatecznych urządzeń zabezpieczających. Poza stałe jednak wypadki wynikające wskutek przecieciała prac, niedostatecznego odżywiania się robotników itd. Brak należytności pomocy spowodował w 50 procentach inwalidztwo.

Czy nastąpi skrócenie czasu pracy?

Skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, stanowiło dotychczas w Polsce postulat wyłącznie organizacji robotniczych. Do zagadnienia tego jednak negatywnie ustosunkowały się decydujące czynniki rządowe. Dług, emsacja, zarówno w kołach przemysłowych, jak i na terenie związków zawodowych, wywołał więc obecnie artykuł w ostatnim numerze kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna”, wydawanym przez dźmiński, jako żywoję konieczności. Ministerstwo Opieki Społecznej, omawiając zagadnienie skrócenia czasu pracy. Autor artykułu, p. Józef Zagrodki, wskazując na ilość ludzi, którzy wędrują ze wsi do miast i przyczynają się tem do wzrostu bezrobocia, podkreśla, że powołany czynnikiem w walce z bezrobociem jest skrócenie godzin pracy. Pozytyw-

ny stosunek tego zagadnienia, wyrażony w artykule ogłoszonym w urzędowym organie, komentowany jest w sferach gospodarczych w sensie traktowania przez władze sprawy skrócenia go-

Wytwórczość rosyjska.

Według danych ogłoszonych przez „Za Industrializacja” przedstawia się wytwórczość w 1935 roku (w porównaniu z 1934 r.) następująco (w t.):

	1934 r.	1935 r.	warost w proc.
surowka			

Wiadomości bieżące.

Wtorek 28 stycznia

Dziś: Walerego i Julii
Jutro: Franciszka Sal.
Wschód słońca: 7,27
Zachód słońca: 16,28.

Pan Wojewoda na konferencji staro-

starych odbyła się pod przewodnictwem wojewody dr Michała Grażyńskiego konferencja starostów, w którym omówiono zagadnienia społeczne i gospodarcze na tle obecnego położenia.

Wobec intencji Pana Prezydenta Rady Ministrów Zarządu Federacji Pow. Powiatów Związku Obronców Okręgowy odbędzie się w sobotę o godz. 9-ej rano w kościele św. Piotra i Pawła, uroczyste spotkanie na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd zaprasza uprzejmie do udziału w tym spotkaniu wszystkie powiatowe organizacje i wszystkie Związki powiatowe, o wzięciu udziału w nabożeństwie. Wobec zaproszenia nie będą rozsyłane.

Bal Polski w Bytomiu.
W tym roku odbędzie się w Bytomiu VII Międzynarodowy Konkurs Publicystyczny, organizowany przez komitet, który spórsoń Polaków Śląska Opolskiego. Bal Polski odbędzie się w gospodzie Domu Polskiego w Bytomiu, ul. Giltwicka 9 Początek o godz. 20-ej. Wyższy zysk z balu przeznaczony został na cele polskiego liceum żeńskiego w Radowcu.

Wielki międzynarodowy konkurs publicystyczny.
Wielkie instytucje wydawnicze w Szwecji i Finlandji ufundowały ostatnio wielki międzynarodowy konkurs publicystyczny, o którym pisałem w ostatnim numerze. Tematem pracy będzie następujący problemat: „Czy w dzisiejszych czasach mogą być ustanowione jakieś kryteria moralności? Jeśli tak, to na jakich zasadach? Manuskrypt nie może przekroczyć 1000 słów, być napisany w języku polskim, angielskim, niemieckim i francuskim. Trzy nagrody w wysokości 2.000, 1.500 i 1.000 koron szwedzkich zostaną przyznane autorowi, złożone z uczonych skandynewików, w tym roku 1937. Korespondencje należy wysłać do Bokförlaget Natur och Kultur, Kalm (Szwecja).

Kurs dla prelegentów organizacji P. W. K.
Komenda naczelna organizacji P. W. K. orzeka w okresie od 16. II do 28. II. Kurs dla prelegentów kursów informacyjno-organizacyjnych, o. o. k. Informacja odbędzie się w Warszawie w Szkole Instruktorów (ul. Około 50) gdzie uczestnikami będą również zarobkownicy i gdzie otrzymają wyżywienie. Na kurs wyznaczone 15 zł; przejazd bezpłatnie (80% zniżki na kl. 3). Od kandydatów na kurs wymagane będzie: 1. Podpisanie oświadczenia, na mocy którego absolwent kursu zobowiązuje się do prowadzenia zajęć na kursach informacyjno-organizacyjnych, organizowanych w ramach danego koła, przyczem pożądanym jest również wyjazd do innych koł. 2. Kwota, dająca gwarancję pracy prelegentowi (mówienie w tym kierunku, oraz pewna lat-mówienia). 3. Ukończony przypis oświadczenia, lub kurs informacyjno-organizacyjny (z instrukcją przygotowawczą) przysposobienie do obrony kraju) względnie złożenie wniosku wstępnego z tego zakresu po przybyciu na kurs. Zgłoszenia na kurs przyjmują i wydają informacje (tęczyce deklaracji, dane oświadczeniowe — polecenia) wdział administracyjne koła lokalnego P. W. K. w Katowicach, p. dyr. Irene Wojciechowska, gimnazjum, ul. 8-go Maja.

Nie kupujcie drewnianych części trumny
Złoty przelot trumny, dawna, trumna zbudowana w gmachu D. O. K. W. W tym roku jednak z tem, że różni aferyści sprzedają części drewniane, za darmo pochodzące ze złotej trumny, widząc wójkowe zarządzą w dniu 25 bm. w godzinach rannych, komisyjne sprawdzenie drewnianych części srebrnej trumny w Kopcu Marsz. J. Piłsudskiego. W komisji udział wydelegowany przez D. O. K. W. Podając tę wiadomość dla szerokiego oświadczenia należy, że osobnicy, którzy sprzedają wódz Narodowi, Marsz. J. Piłsudskiemu przestają swej sbrodniczej działalności, a także kontynuowania jej oddani będą w ręce sądownictwa.

Kursy dokształcające dla urzędników.
Komisja do spraw kursów dokształcających dla urzędników komunalnych zawiadamia, że nauka 14-tych kursów rozpoczyna się 3-go br. o godz. 16 w gmachu gimnazjum miejskiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej.

Towarzystwo Polek w Zawodzie
Urządzało 14-tych dniach dla swojej członkini. Urzędowała przelotowa p. Kocurkowska, a także członkinie i sąpospolicznie gości. Po kom. przemówieniu p. dr Kujawskiej zabrał s. ks. prom. Lendner. P. Kłapowa omówiła dalsze prace organizacyjne, zycząc Kołu rozwoju i owocnej pracy. Odgłoszono kolend i dzieci wykonały deklaracje. Po kol. na wspólnej kolacji rozpoczęła się zabawa.

Pan Wojewoda na wizytacji w Siemianowicach

W dniu wczorajszym w przedpołudniowych godzinach Pan Wojewoda Dr. Michał Grażyński w towarzystwie naczelnika Wydz. Rob. Publicz. p. Kaufmanna oraz burmistrza miasta p. Popka zwiedził Państwowe Gimnazjum, aby na miejscu przekonać się, czy zachodzi konieczność budowania nowego gmachu. Pan Wojewoda po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji budynku szkolnego, przybył na lekcję języka polskiego do klasy 8 na wizytację.

Z gimnazjum Pan Wojewoda udał się na teren ofiarowany przez miasto pod budowę nowego gmachu gimnazjum, stąd zaś do Osrodka Pracy Zeńskich Drużyn Robotniczych, mieszczących się w zamku siemianowickim. Tutaj Pan Wojewoda żywo interesował się postępami pracy. Po spędzeniu w Osrodku kilku chwil Pan Wojewoda opuścił Siemianowice, udając się do Katowic.

Śląsk przoduje w ofiarności na szkoły polskie zagranicą

Z okazji odbywającej się obecnie dorocznej zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, która trwać będzie do 15 lutego godzi się przypomnieć, jaka ofiarność wykazały w roku ubiegłym poszczególne województwa. Z podród przeszło 920 000 złotych, zebranych w okresie ubiegłej zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przeszło pół miliona (około 562 005 zł.) zebrały Komitety Wojewódzkie, powołane specjalnie w tym celu do życia z podród najszerzych warstw społecznych. Imponująca wzrost ofiarności wykazało Województwo Śląskie. W Województwie tem zebrano w roku ubiegłym prawie 411.500 zł. Stolica zadokumentowała swa obywatelską kwota przeszło 39 000 zł., zaś Województwo Warszawskie — kwota blisko 16 000 zł. Z podród województw prowincjonalnych drugie miejsce poza bezkonkurencyjnym Śląskiem, przypada w udziale Województwu Łódzkiemu, które dało blisko 19 000 zł. Powyżej 15 000 zł. zebrał również Poznański Komitet Wojewódzki.

W Woj. Lwowskim zdołano zebrać w roku ubiegłym ponad 13 000 zł. Niemal jednakowa ofiarność wykazały Woj. Kieleckie i Krakowskie z których każde przekazało na szkoły polskie zagranicą blisko 9 000 zł. Nieco mniej dały Pomorski Komitet Wojewódzki (prawie 7 000 złotych). W następnym koleśności idą Województwa Stanisławowskie (ponad 4 000 zł.), Polesskie (prawie 4 000 zł.) Nowogrodzkie (przeszło 3 800 zł.), Białostockie (około 3 500 zł.), Lubelskie (prawie 3 500 zł.). Najmniejsze kwoty zebrały Komitety Wojewódzkie w Województwach kresowych: Wileńskie (przeszło 2 800 zł.), Wołyńskie (ponad 2 700 zł.) i na szarym końcu... Tarnopolskie (blisko 1 300 zł.). Tegoroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą niewątpliwie zmieni powyższą koleśność Województw. Należy wierzyć, że każde z Województw będzie usiłowało przesłać, Śląsk.

Dezertjer i morderca Grenda — notorycznym przestępcą

Morderstwo na hali Olczyckiej dokonane przez dezertjera Grendę na osobie młodego inżyniera śp. Dyljona wstrząsnęło opinią całej Polski.

Krwawy zbir, Szczepan Grenda liczył 23 i pochodzi z Chorzowa. Morderca zdezerterował z 20 p. p. w Krakowie jeszcze w dniu 30 stycznia ub. roku. Grenda przed pójściem do wojska mieszkał u swego ojca, robotnika miejskiego w Chorzowie przy ul. Juljusza Ligonia 7 i był zatrud-

niiony na jednej z kopalń śląskich w charakterze robotnika. Grenda jest notorycznym znanym policji złodziejem.

Po wykryciu zbrodni, morderca został oddany władzom wojskowym w Krakowie i tam stanął przed sądem dorocznym.

Ojciec ofiary strasznego zbira, inżyniera Dyljona również inżynier jest znanym obywatel w W. Hajdukach, gdzie jest współwłaścicielem fabryki „Strzelwo“.

Matkobójca z Rydułtów stanie przed sądem

Prokuratura w Rybniku wszczęła dochodzenia przeciwko Adolfowi Kowalskiemu z Rydułtów, stojącemu cum zarzutem spowodowania śmierci swej matki.

W pierwszych dniach stycznia br. Kowalski wrócił późno do domu w stanie podchmielonym i wywołał awanturę, w

czasie której pobił strasliwie hakiem swoją matkę. Nieszczęśliwą kobietę odwieziono do szpitala, gdzie zmarła z ran w dniu 14 bm. O przyczynie śmierci Kowalskiej dowiedziała się miejscowa policja z krzącących pogłosek na temat zgonu Kowalskiej. Kowalski stanął przed sądem.

Napad uzbrojonych bandytów na stację kolejową w Podlesiu Kecklem

Wczoraj o brzasku, po godzinie 6 rano na stację kolejową w Podlesiu Kecklem wpadło dwu uzbrojonych bandytów i wtargnęło do kasy biletowej. Jeden z opryszków był zamaskowany. W ubikacji kasy pełnił służbę tylko jeden urzędnik, Franciszek Pudełek.

Bandyci pod groźbą zastrzelenia kazali kasjerowi stanąć twarzą do ściany, a tymczasem rozpoczęli rabunek. W kase znajdowało się około 500 zł; pieniądze padły łupem złodziei, którzy zbiegli pod osłoną ciemności, grząc straszalimi w razie alarmu. Policja zarządziła obławę.

Przed prokiem lichwiarza Kumeca

Katowice, 28. I. Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy w Katowicach ukonczył już dochodzenia przeciwko zwolnionemu z aresztu lichwiarzowi osławionemu na bruku katowickim Lazarowi Kumecowi. Stoi on pod zarzutem udzielania pożyczek od których pobierał wygórowane procenty, a kiedy lichwiarz jego praktyki zostały ujawnione,

nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań pod przysięgą.

Kumec będzie wezwany do sądnego śledczego w najbliższą środę; zostaną mu wtedy przedłożone akta dochodzeń, poczem przesłane będą do prokuratora, który przystąpi do sporządzenia aktu oskarżenia. Rozprawa przeciwko Kumecowi budzi duże zainteresowanie.

(-) Kurs hodowli drobnego inwentarza.

Śląska Izba Rolnicza w dniach od 27 bm. do 1 lutego br. włącznie organizuje kursy hodowli drobnego inwentarza dla personelu instruktorów szkolnego Łęby Rolniczej, oraz dla pracowników terenowych wszystkich organizacji młodej wsi na Śląsku. Kurs odbywa się w Szkole Policzynej przy ul. Bartosza Głowackiego. Program kursu obejmuje: hodowlę drobitki, królików, kóz oraz garbowanie skórek króliczych i gotowanie po tar. z mięsa króliczego.

(-) Szłyby dla sklepów z wyrobami tytoniowymi.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego pozarządy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ze strony dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego nikt wyłączeni na wyrob szłydów dla sklepów tytoniowych wprowadzających rozporządzeniem ministra starbu z dnia 31.

10. 35 r. nie otrzymał i otrzymać nie może dla braku podstaw prawnych. Wyrob tych szłydów i ich sprzedaż są pozostawione inicjatywie prywatnej nabywcy szłydów we własnym interesie winny zwracać uwagę, aby szłydy odpowiadały wymaganiom, zawartym w cytowanym rozporządzeniu ministra starbu.

(-) Ujęcie postulatów wianowca. Pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży mieszkaniec został przytrzymany w rejonie II Komisariatu Policji w Katowicach, znany za wodowy złodziej mieszkaniec Miasteczka Hiersz, ostatnio zam. w Warszawie przy ul. Mo. stowej 5 i przekazany do dyspozycji władz sądownych w Katowicach. Udowodniono mu włamanie do mieszkania Adamczykowej Marii, Hor. skiego Stanisława, Kaladenki Franciszka, Sowid. skiego Wacława, Jedrynska Fryderyka oraz Parsa. lsa Kariego.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstruacji, ucisku w okolicach wątroby, ziem samopoczuciu, drżenia kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej — Franciszka Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zał. przez lekarzy.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KATOWICKIEGO

WYKŁAD OSZCZĘDNICTWA
BEZPIECZYSTWO OPROCENTOWANIE
KAZDOCIEMNA WYPŁATE
TAJEMNICE

KATOWICE, POCTOWA 5/ Mińska 2

(-) Straszak spowodował urwanie palca.

26 przed południem przyszedł do mieszkania Barkowskiej Natalii w Katowicach przy ul. Koc. ścisłej 55 — stolarz Rosenes lat 24. zam. w Zawierciu przy ul. Pogorzelskiej 6, i manipulując straszakiem spowodował urwanie palca. W następstwie czego utracił palec lewej ręki, a drugi poważnie okaleczył. Ramięgo odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską, straszak z naboju zajęto.

Z Katowickiego

(K) „Chory z urojenia“ w Biejszowicach. Teatr Polski z Katowic odegra dnia 5 lutego br. o godz. 19 w Biejszowicach Komedię Moliera pt. „Chory z urojenia“.

(K) Walne zebranie Związku Strzeleckiego w Pawłowcu.

W ostatnich dniach odbyło się w świetlicy strzeleckiej walne zebranie oddziału ZS. w Pawłowcu, które zajął przez kier szkoły Kuok Józef, poczem oddał przewodnictwo walnego zebrania deleg. zarządu pow. naczelnikowi Sitce. Po złożeniu sprawozdań zarządu i kontroli rewizyjnej oraz po dyskusji absolutorium, Wybrano nowy zarząd w osobach pp. prezesa — Kulok Józef, wiceprezesa — Dyka Wilhelm, sekretarza — Kowalski Ernest, skarbnik — Zieliński Edward, dalsi członkowie zarządu pp: Dykwa Maria, Gąsła Alfred, Kuc Henryk i Gawronowski Eryk. Ze sprawozdań widać przy znacznym rozwoju Zw. Strzeleckiego pod każdym względem. Oddział posiada dobrze wyposażoną w sprzęt świetlicę.

Elektrownia św. Jerzego w Nikiszowcu

Elektrownia Carmer w Nikiszowcu uchwalą zarządu Giesche Sp. Akc. otrzy. mała nazwę „Elektrowni św. Jerzego“.

Z Siemianowic

(S) Teatr kukiełek w szkole. Młodzież szkoły pow. im. Marszałka Piłsudskiego wystawiła „Szopkę Betelemską“ w 16-letniej wystąpiło 30 kukiełek w malowniczych strojach ze współdziałaniem chóru szkolnego. Dochód z przedstawienia został przeznaczony na potrzeby szkolne dla ubogich dzieci.

(S) Sprytny oszust.

Do jednego z miejscowych obywateli przybył młody Franciszek Morawiec z Katowic i przedstawił się jako urzędnik skarbowy, nawiazując rozmowę, w wyniku której doszło do wystąpienia się posiadcy w województwie dla 17-letniej sypna obywatela, Oszust pobral 4,50 zł. na znaczki stemplowe, a po pewnym czasie zjawia się poraz drugi i wyłudził jeszcze 9,50 zł, manipulując swoje postępowanie tem, iż sypna obywatela nie posiada ukończonego gimnazjum. Odstad Morawiec się więcej nie pokazał, Poszkodowany dowiedział się od pewnej gospodyni w której oszust mieszkał w swoim czasie, że został „nabrany“. Najwzajemnie się sta!

(S) Zbieracy piąta miesiąc.

Zwracaliśmy już z niejednokrotnie na tem miejscu uwagę, iż mieszkańca należy zabezpieczyć, lub oddać pod opiekę rodzinną, Należałoby stety wielu naszych mieszkańców bagatelizując sobie sprawę, a zbieracy natarczywie mieszkanca, za pomocą się z wyłudzenia i na tej podstawie brać od siebie. Ostatnio do mieszkańca Człowiek Rozalii wsiadł pewien żebrak i ukradł zegar.

Z Chorzowa

(-) Uroczystość gwiazdowa w świetlicy 75 pp. Z inicjatywy p. Karczmarzkiego dow. 75 pp. odbyła się w świetlicy żołnierskiej w koszarach w Chorzowie uroczystość gwiazdowa urządzona z oszczędności pułku, dla 100 beldach dzieci szkolnych. Dzieci zostały odobowane lakołatkami chlebem. Pod koniec uroczystości dzieci złożyły obywateli na cześć RP, i naszej armii.

(=) Przedstawienie dla bezrobotnych.

Teatr Polski w Katowiu wystawił dnia 25 bm. w godz. 19 wesoła i trywialna komedia pt. "Stare wino". Przedstawienie to promocyjnie jest dla bezrobotnych.

(=) Nowelacja szefostwa policji p. Dudy.

Dotyychczasowy komendant policji woi. st. w Chorzowie p. nadkomisarz Duda Fr. mianowany został zastępcą komendanta policji państwowej m. Waresau z równoczesnym awansem na podinspektora. Podkreślić należy, że ten zaszczytny awans i ujednolicenie stanowisko w silesy przyjął w udziale synowi ziem śląskiej i uczestnikowi walk o niepodległość, w szczególności na Śląsku Cieszyńskim, P. podinspektor Duda zyskał sobie na dotychczasowym posterunku jako kom. m. Chorzowa ogólną sympatię i poważanie tak wśród swych podwładnych jak i wśród szerokiego sfer społeczeństwa polskiego. Szczególnie zasługi położył w pracy w Straży Przedniej jako prezes Tow. Przyjaciół oraz jako uczestnik miejscowego kółka "Zręb" Zęganina z zalem odznaczającego z terenu m. Chorzowa, festywny jednak dumnie z tel. numerami i życzymy mu na nowej placówce jak najlepszych wyników pracy.

(=) Godzinny występ Polskiego Zespołu Teatralnego z Bytomia.

W dniu 25 bm. zjechał do Chorzowa Polski Zespół Teatralny z Bytomia. W sali Domu I u dowego dał przedstawienie pt. "20 aktów konna... ze śmiechu". Na przedstawieniu tem był obecny p. marszałek Grzesiek, który wygłosił krótką przemowę witając w serdecznych słowach rodaków. Zespół wywiązał się ze swego zadania dobrze. Zgromadzenia na sali publiczność obdarzyła miłych gości rzeszemieli oklaskami. Z uznaniem należy podkreślić fakt bezinteresowności p. Śliwskiego, nauczyciela tańców, który przez dłuższy czas uczył zespół ten tańców, przestał wionych w części programowej na deskach scenicznych w Chorzowie.

(=) Ruchoma Wystawa Sztuki.

Dnia 26 bm. w gimnazjum żeńskim przy ul. Zjednoczenia, została otwarta Ruchoma Wystawa Sztuki. Otwarcia dokonał w zastępstwie p. marszałka Grzesika, p. wiceburmistrz Dubiel. Na wystawie te złożyły się obrazy znanych malarzy polskich jak: Strzelińskiego, Walszewskiego, Sopółki, Umiańskiego, Bartłomiejskiego i wielu innych. Również wędrowny teatr dział rzeźbiarski (Reirowa), tkacki, gdzie znajdują się bardzo ładne okazy kilimów wyrobu towarzyszą. "La" w Milanowie. W dziale malarskim uwzględniono jest również Śląsk w typach i motywach przy- Stieflera. Ze względu na charakter, cel Ruchomej Wystawy, szerze zapoznane ludność z tego rodzaju sztuką i sztuką polską, wskazanem było by, ażeby ludność tutejsza zainteresowała się tą wystawą.

(=) Kóło OZPR, Chorzów Centrum.

Arządło ostatnio gwiazdki. Zebranie zaszczylił m. in. prezydent miasta i marszałek p. Grzesiek oraz insp. szkolny Mittek. Po odprawieniu kolendy przez ks. Bonka nastąpiło odbywianie gości. W drugiej części programu odbyła się zabawa tańeczna połączona z niespodziankami. W trakcie zabawy koncertował popularny tenor p. Koźlik.

Z Świętochłowickiego

(S) "Muzyka na ulicy" w Lipinach. Komedię pod powyższym tytułem wystawi w Lipinach Teatr Polski z Katowic dnia 3 lutego br. o godz. 19.

(S) Z zjazdu OMP, w Brzozowcach-Kamieniu.

W dniu 26 bm. odbyło się walne zebranie Oddz. Młodz. Powst. Brzozowice-Kamień. Zebranie zajął i przyjął gości i członków p. ez. zes Piwowar Anzelm. Po przemówieniu delegata nacelnika gminy p. Lelonka prezesa Piwowara, skr. powiatowego Góreckiego i przesów grup powstańców pp. Zydzka i Koska, wybrano pod przewodnictwem p. Góreckiego nowy zarząd. Prezesem został powtórnie p. Piwowar Anzelm. Do zarządu weszli: pp. Swarcz, Guth, Baro, Kowalik, Gonszczyk, Miozga, Ogaza i Paździerz-nok.

(S) Tow. Polek w Dąbrówce Wielkiej.

urządło w tych dniach gwiazdki połączona z zabawą. Gości i członkowie powitała przewodnicząca p. Jońska L. Ceremoniał kolendowy odbył ks. wikary Kopton, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie o znaczeniu opłatek, poczem orkiestra odegrała szereg kolend. o śpiewanych przez obecnych. Następnie przystąpiło do wycieczki, podczas której członkinie wystąpiły ze sztuka teatralna pt. "Pycha". Wykonanie poszczególnych scen nagradzała publiczność liczącymi oklaskami. Każdy uczestnik obdarowany został torbą z upominkami, a po wycieczce wśród zabawy tańecznej spędzili członkinie i goście miły wieczór gwiazdkowy.

Z Pszczyńskiego

(P) Występ gościnny Teatru Polskiego w Pszczywie. Dnia 31 bm. o godz. 20 wystawił Teatr Polk z Katowic w Pszczyźnie miła melodijna komedia muzyczna pt. "Muzyka na ulicy".

(P) Ustawiane wianuski kłosew.

W nocy na 25 bm. nieznam dotychczas sprawy, co wybić dzwiry w sulcie pniwicy, ust. wali wianuski z kasy oznaczającej Komunalnej Kasy Oszczędności Oddzwy w Mikolowej przy ul. 3-go Maja 10. Sprawy do wnętrza kasy nie dostał się prawdopodobnie z braku odpowiednich narzędzi i zblegli w niewiadomym kierunku. Pojść za sprawcami zarządcono.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła oddać na podstawie przetargu roboty na przebudowę dawnego szpitala Seltenów w Lublińcu, a następnie przyznała gminie Puńców w pow. cieszyńskim subwencję w kwocie 3 400 zł na budowę dwóch mostów drewnianych, gminie Kalety w pow. lublińskim 1 800 zł na budowę mostu drewnianego na drodze Kalety Drutarnia, zaś wydziałowi powiatowemu w Katowicach 6 000 zł na budowę mostu na Pszeszynie pod Brzezinką. Dalej Rada Woj. zatwierdziła statut publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w Bielszowicach i zezwoliła miastu Katowice na zużycie 450 000 zł, pozostałych z pożyczki zagranicznej, na budowę hali targowej.

Sprawa weryfikacji członków Związku Powstańców Śląskich

Katowice 28 stycznia. Do Głównej Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Zw. Powst. Śląskich w Katowicach napływają wciąż zapytania o stanie weryfikacji.

Komunikujemy zatem wszystkim, którzy arkusze personalno-weryfikacyjne do Głównej Komisji Weryfikacyjnej już nadesłali, że po dokładnym weryfikacji, wszyscy zainteresowani otrzymają odnośne zaświadczenie, bez upominania się o nie z ich strony.

Ponadto komunikujemy, że nadesłane arkusze bez zaświadczeń, udawadniających naprowadzona w arkuszu działalność, rozpatrywane przez Komisję nie będą, jak również Komisja o ile upominać się nie będzie.

Poleca się zatem, by zainteresowani — o ile tego jeszcze nie uczynili — czempredzić takie zaświadczenia, wystawione przez ich b. dowódców, nadesłali. Główna Komisja Weryfikacyjna przy Związku Powstańców Śląskich.

Umysłowo upośledzona omal nie zgineła pod lokomotywą

W sobotę, około godz. 16.45 na szlaku kolejowym Orzesze — Zory, w miejscowości Palowice pociąg mieszany, zdążający z Orzesza do Zor najeżdżał na idącą wzdłuż toru kolejowego nieznaną kobietę. Ponieważ maszynista zdołał w ostatniej chwili zahamować pociąg, kobieta doznała tylko obrażeń głowy od uderzenia buforów.

Nieszczęśliwą odwieziono natychmiast do szpitala w Zorach. Według orzeczeń lekarskich życie ofiary mimo poważnych obrażeń głowy nie zagraża niebezpieczeństwem.

Tożsamości najechanej dotąd nie zdołano ustalić, jak tylko fakt, że jest ona umysłowo upośledzona.

Popępiał oszustwa, by zdobyć pieniądze na morfinę

Katowice, 28. 1. Do drogerji Antoniego Idzikowskiego w Chorzowie przyszedł w ubiegłą sobotę znany, kilkakrotnie karany oszust Franciszek Przedaszek który, przedstawiając się za delegata starostwa w Świętochłowicach zaproponował Idzikowskiemu dostawę materiału opatrunkowego dla starostwa. Drogerzysta uwierzył oszustowi i wypłacił mu na koszt manipulacyjne 28 zł. Dopiero poniewczasie przekonał się, że padł ofiarą oszusta.

Tego samego dnia Przedaszek zjawił się w mieszkaniu majora dra H. w Chorzowie, od którego znowu w podstępny sposób wyludził 50 zł. Po tych dwóch oszustwach Przedaszek został aresztowany i osadzony w więzieniu. W czasie przesłuchiwania przez policję Przedaszek zeznał, że jest nalogowym morfinistą i dopuszcza się oszustw dla zdobycia pieniędzy na narkotyki. Dziwić się tylko należy ludziom, którzy tak łatwo dają się wyprowadzić w pole...

Morderca przeżył stanie przed sądem

Katowice, 28. 1. W dniu dzisiejszym odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach sensacyjna rozprawa przeciwko Alfredowi Koźlikowi z Welnowa, oskarżonemu o zabójstwo i usiłowanie zabójstwa.

Koźlik nie żył w zgodzie z żoną i jej rodziną. Przyczyną ciągłych kłótni domowych był niemoralny tryb życia Koźlika, który wreszcie wytoczył żonie proces rozwodowy. Zorientował się jednak szybko, że nie ma żadnych szans na uzyskanie rozwodu, wobec czego, chcąc się za wszelką cenę pozbyć żony, postanowił ją zamordować. Dwuokrotne próby nie powiodły się a tymczasem piekło rodzinne doprowadzało go do stanu kompletnego rozstroju. Pałat żądzą zemsty, którą chciał też wywrzeć na swej teściowej Różali Wacławkowej.

Dnia 3 października u b. Koźlik dokonał zbrodni. Zaczekał wczesnym rankiem przed domem Wacławkowej, w M. Dąbrówce, gdyż wiedział, że ok. godz. 6 wyjdzie jego żona lub teść. Niedługo czekał. Z domu wyszła R. Wacławkowa i na progu niemal padła martwa ugodzona śmiertelnie dwoma strzałami. Na odgłos Bucha, zwłazgier mordercy i rzucił się na nią w pogoń. Koźlik zatrzymał się na chwilę i strzelił dwa razy w stronę Buchy raniąc go w podbródek. Była to jednak niezbyt groźna rana, tak że Bucha wrócił rychło do zdrowia.

Koźlik w czasie dochodzeń przyznał się do zbrodni, podając motyw krwawego czynu. Zabójcę czeka kara kilkuletniego więzienia.

Ze sądu w Mysłowicach

Sprawa sekr. C. T. Fiołowskiego przeciw F. Książkowi.

Mysłowice 28 stycznia. Wczoraj odbył się proces sekr. Centralnej Targowicy Fiołowskiego przeciw F. Książkowi. Sekr. Fiołowski piastował ostatnio stanowisko prezesa Pol. Zw. Zach. i jest radnym miejskim. F. Książkę na walnym zebraniu PZZ, poczynił publicznie sekr. Fiołowskiemu następujące zarzuty: 1. że jego staraniem otrzymana niemiecka firma Adamski i Ska, budowę śl. Techn. Zakł. Naukowych i za to wziął 80 tys. zł prowizji, 2. że będąc członkiem Magistratu przyczynił się, by firma niemiecka prowadziła budowę szkoły polskiej, 3. że oddawał firmom niem. i żydowskim zamówienia na dostawy dla ODR., 4. że wykorzystywał swe stanowisko dla osobistych celów, przez co stworzył źródło dochodu na C. T. z pensją 800 zł mies., 5. że jest cichym właścicielem dostawcy mięsa do ODR.

Następnie Książkę zwrócił się do władz, a potem przesłał pismo z oskarżeniami preza. Sławkowi. Na skutek tego sekr. Fiołowski umorzony był skierował sprawę na drogę sądową. Sąd grodzki w Mysłowicach rozpatrywał tę sprawę dnia 23 bm., na którą nie stawiał się burmistrz dr. Karzewski, który w sprawach służbowych przebywał poza Mysłowicami, za co zo-

stał skazany na 100 zł grzywny. Wreszcie proces został zakończony. Burmistrz dr. Karzewski zeznał przy drażkach zamkniętych. Świadek zeznał jakoby dyr. C. T. Kasoń swego czasu powiedział, że jakkolwiek F. nie pełnił swoich obowiązków, to jednak potrzebuje go. Mało stwierdził, że często sekr. Fiołowski chodził do burmistrza i interwiewował w różnych sprawach targowych. Po mochwach obrońców sąd zamknął prawdę. O godz. 15 został ogłoszony wyrok, mocą którego F. Książkę został skazany za punkty 3 i 5 na dwa tygodnie aresztu i 500 zł grzywny, lecz mocą amnestji została ta kara umorzona. Natomiast został uwięziony za punkty 1, 2 i 4.

Z Rybnickiego

(R) Mieszkaniec Wilna przyniesiony na granicy, 25 bm. polska straż graniczna przytrzymała na odcinku granicznym w Olszynie niejakiego Wasen-tego Ławrowicza zamieszkałego ostatnio w Wilnie, który przekroczył nielegalnie złączoną granicę z Czechosłowacją do Polski.

(R) Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. Onegdaj w nocy jadący na rowerze Brzeźce — Lubomia bezrobotny Karol S... z Lubomia spadł nieszczęśliwie z roweru i poważnych obrażeń głowy. Szczęśliwie nie stracił przytomności i w takim stanie odwieziono do szpitala. Sw. Juljusza, Lekarz dr. Lamza z Pszowa stwierdził, że miętka pokłonięła czaszki.

(R) Nowy sukces policji rybnickiej.

Policji rybnickiej udało się wykryć w czasie nieuchwytnej szajki złodziei mienie, których grasowali po Rybniku i okolicach: Jan Sitka, Wacław Pazdek i Osk... Wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymanym osobnikom udowodniono, że przysiężli mieszkanowcy. Sprawcom odebrano skradzionych przedmiotów, posród których znajdowała się biżuteria, garderoba, bielizna, koloniale i pieniądze. Rzeczy w posiadkowanym. Razem z wzmianczonymi wderował do aresztu niejak. Ant. Bodera, był odbiorca skradzionych rzeczy.

(R) Awanturzyk bracia.

Idąc drogą w Biulakowie pow. rybnicki dosk pjeakarski Stanisław Przybyła z Biulak dosk nagłe napadnięty przez braci Emilia, Józefa i Władysława Wierdów, którzy rzucając nęgo, pobili go w dotkliwy sposób, łamiąc ten kciuk lewej ręki. Jak wykazały dochody policyjne, powodem napadów były porachunki osobiste. Na Wierdów sporządzono domniemanie.

Z Lublinieckiego

(L) Walne zebrania Tow. Polek. Dnia 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem sekr. powiat. p. Ecksteinowej, walne zebranie Tow. Polek w Lubuszy. Po złożeniu sprawozdania przystępujący zarząd i udzieleniu absolucji — wybrano zarząd dotychczasowy w składzie: a mianowicie: pp. Ogazowa, B. Sobaniówna, Instytutki, p. Ecksteinowej wyseferat: "Pierwsza pomoc w zatruciu gazem". Dnia 26 bm. odbyło się pod przewod-

Tow. Polek w Woźnikach, na którym po 15 min sprawozdań przez zarząd, udzielono m. latorium i wybrano nowy zarząd w osobach: Długoszowa przewodni., Kaczyńska sekret., walcowa skarba.

(L) Dążenia do stworzenia zespołów teatralnych.

Dnia 25 bm. odbyła się odprawa przedstawicieli, na której obecny był p. os. pozoskół, p. Hulek jak również inspektor żywno. os. publ. p. Pawłowski, i traży 19 zebranie delegatów różnych stowarzyszeń i kierowników świetlic ośrodka lublinieckiego. Celem zebrania było zawązanie zespołu i wyłonienie, którego zadaniem byłoby krzewienie i wytworzenie staropolskich zwyczajów, piosenek ludowych polskich. Dalej celem zespołu teatralnego jest krzewienie kultury teatralnej przez ćwiczenie i dawanie różnych utworów scenicznych przez ten zespół. Poruszone nieź sprawe założenia patrolatu nad kółkami matorskim, Zakościło się kilkanaście osób obojętne powstać kółka dramatu. Poza tem nowjono wysłać indywidualnie zaproszenia do różnych osób i maitosników sceny.

Z Cieszyńskiego

(B) Repertuar kin: Kino Miejskie Biela: "Bohaterki Fortu", "Amol", Apollo: "Demon złota", Riatio: "Białe".

(B) Opłatek w Oddziale Zw. Strzeleckiego. odbył się w tych dniach kpt. Wacław D... rozdał nagrody zdobyte w turnieju szachowym przez pp. Firczyka, J. Russka, K. Kosa, W. W... i Fr. Terleckiego.

(B) Z życia LOPP, w Bielsku.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Obwodowego wiatowego LOPP w Bielsku odbędzie się w rek. II lutego br. o godz. 16 w lokalu wiatowym (Biela, Plac Wolności 7 i p.).

(B) Niesładły występ gościnny.

Policja z Bielska przytrzymała Romanta koczego lat 37, sam w Reszowie, z zawodu starozar, podejrzanego o różne kradzieże i lenie tuż powiatu. Przy Rakocym analizie narządza służące do wiatam.

(B) Kradzież.

26 bm. nieznanj sprawcy z mieszkaniem w miejscowości Bertolda Szmachowicza w Bielsku, Pilsudskiego skradł futro męskie i kurtkę stołowe itp. przedmioty — skroda wrzucił do Policia posiada dokładny opis sprawców i chwile sprawy zostaną ulewani.

(B) Ulicze zawodowe siołdzkie.

Policja z Dąlecz w związku z kradzieżą sklepowa przytrzymała jako sprawcę tego zjawiska zawodowego przestępcę Jana Bryzka, 33 obecnie bez stałego pobytu, którego oddano do sądu grodzkiego w Bielsku.

Z Bielskiego

(C) Wielkie opady śniegu w Wilm. W ciągu soboty i niedzieli spadły obfite opadnięcia w tak wielkiej ilości, że w kilku miejscach porzywało druty telefoniczne, co też wrol się od narciarzy, którzy zastali tam jowawarunki.

Zdaj polskiego towaru!

DJO KA Wtorek 28... Działanie... Bryjkijskie radio... Światowa... Wtorek 28... Działanie... Bryjkijskie radio... Światowa...



ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rewelacyjny mecz hokejowy w Katowicach

Z okazji pięćdziesiątlatnia Ś. K. H. gra z olimpijczykami węgierskimi... Mecz wygrana Warty w wysokim stosunku 13:3...

Wysokie zwycięstwo bokserów Warty nad I. K. B.

W niedzielną wieczorem odbył się w Poznaniu rewanżowy mecz bokserki pomiędzy drużynami pomorskiej Warty i śląskiego I. K. B.

Przezwyciężeniem B. K. E. będzie drużyna S. K. H. zmocniona w pierwszym dniu zawodów...

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: w wadze muszej Koziołek (W) wygrał wysoko na punkty z Mrozikiem...

W wadze półśredniej Szymura (W) już w drugiej rundzie zmusił Rzeżaka do poddania się...

W wadze koguciej odbyła się najciekawsza walka wieczoru pomiędzy Sobkowiakiem (W) a Jarczykiem...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze lekkiej walezyli z obu stron zawodnicy rezerwowi. Lepszy technicznie Ratajak (W) wygrał na punkty z twardym i ambitnie walczącym Markiem...

W wadze półśredniej Sipiński (W) przez dwie rundy bawił się ze słabikiem Kłoda. W trzeciej rundzie przegrał...

W wadze półśredniej Sipiński (W) przez dwie rundy bawił się ze słabikiem Kłoda. W trzeciej rundzie przegrał...

30 proc. pobiera tylko naukę języka polskiego, a 65 proc. niema możności uczenia się języka ojczystego — zatem konieczna Was za oflarna pomoc!

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH... Wtorek, dnia 29 stycznia: Koncert Art. Rubinstejna...

II. Koncert Symfoniczny. W wtorek dnia 29 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Ś. Techn. Zakł. Naukowych II Koncert symfoniczny Towarzystwa Muzycznego...

Koncert Artura Rubinstejna. Genialny pianista, wirtuoz Artur Rubinstejn, którego fenomenalna technika, głęboka uczucia...

Premjera chory z urojenia. Po szeregu interesujących sztuk wyciecznych, tet-niczny puls młodego życia, wchodził szkolei na niesz Teatru jedno z arcydzieł francuskiego repertuaru klasycznego...

„Trafika pani generalowej”. Wtorek 29 b. m. o godz. 20 dokonana komedia Władysława Busz-Felketa p. t. „Trafika pani generalowej”...

Repertuar kinoteatrów w Katowicach... Kino CAPITOL: „Noc egipska”...

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie... Kino APOLLO: I. „Katarzyna”, II. Wyborcy naft program...

Z sali odczytowej „O prawie niepiśmianem”. Staraniem Śląskiego Towarzystwa Prawniczego odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 18.30 w sali Sądu Apelacyjnego w Katowicach...

Odpowiedzi redakcji. Słaby obywatel, Ceoeba, o której chodził, wykonuje zawód wolny. Wobec tego pominięcie, w którym wyrażono sąd wolny, podlega ochronie lokatorów...

Książki nadesłane do redakcji. Księgarnia T. S. W. - Kraków: J. Białoszyński - „Duch Opatrzności” (powieść), H. Białoszyński - „Początek nieporozumienia” (wzrostki)...

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe! Kółko Wydawnicze „Teraz” - Kraków: Maria Kosak Janowska - „Kolejność nie bieszy” (satyra), Kraków 1934.

W wadze muszej Koziołek (W) wygrał wysoko na punkty z Mrozikiem, posyając go kilkakrotnie na deski...

Przezwyciężeniem B. K. E. będzie drużyna S. K. H. zmocniona w pierwszym dniu zawodów...

W wadze koguciej odbyła się najciekawsza walka wieczoru pomiędzy Sobkowiakiem (W) a Jarczykiem...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze lekkiej walezyli z obu stron zawodnicy rezerwowi. Lepszy technicznie Ratajak (W) wygrał na punkty z twardym i ambitnie walczącym Markiem...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze półśredniej Sipiński (W) przez dwie rundy bawił się ze słabikiem Kłoda. W trzeciej rundzie przegrał...

30 proc. pobiera tylko naukę języka polskiego, a 65 proc. niema możności uczenia się języka ojczystego — zatem konieczna Was za oflarna pomoc!

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

W wadze piórkowej Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawę. Walka nieciekawa...

Advertisement for Sp. Stanisław Nitsch, inż. chemj, b. dyrektor Galicyjskiego Towarzystwa Karkackiego, Prezes Rady Nadzorczej Górniczych Zakładów Przemysłowych. Includes text about a 30% reduction in language learning costs.

Advertisement for Anafni Stęgowi Łudański, Paikownik w st. sp. b. dowódca 73 p. p. Includes text about a 30% reduction in language learning costs.

Advertisement for 'Ślepy, ale szczęśliwy traf' (Blind, but lucky hit) featuring a photograph of a man and text about a lottery win.

DKO KATOWICE Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia.

Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia.

Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia.

Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia.

Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia. Wtorek 28 stycznia.

Wesoły karnawał przy dźwiękach RADJOODBIORNIKA

ELEKTRIT^o

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH RADJOSKŁADNICACH

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowicach Górach rewiru I. F. Izabela mający kancelarię w Tarnowicach Górach ul. Styczniańskiego nr. 14 na podstawie art. 678 § 1 p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 28 marca 1936 r. o godzinie 11.30 w Sądzie Grodzkim sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Gabryela Kocota w Brzeźnicy nieruchomości:

Budynek mieszkalny, parterowy z zabudowaniem podwórzem i ogrodem jarzawo-owocowym o łącznej powierzchni 4333 m² położony w Brzeźnicy, należąca wiecysta przy Sądzie Grodzkim w Tarnowicach Górach wykaz L. 5.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 26.346 gr 75, cena zaś wywołania wynosi zł 19.150 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 2.634 gr 67.

I. Km. 3506/35

Dnia 28 marca 1936 r. o godzinie 11.30 w Sądzie Grodzkim sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Marii Muszalińskich w Kozłowej Górze nieruchomości:

Budynek mieszkalno - gospodarczy, z zabudowaniem podwórzem i ogrodem, położony w Kozłowej Górze, mający łączną wiecystą przy Sądzie Grodzkim w Tarnowicach Górach wykaz L. 227.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.700, cena zaś wywołania wynosi zł 8.025.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 1.070.

Rekojmie należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź kasełkach wkladkowych Instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoba ta przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały post. owinienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 10-jej do 16-jej skita zaś postępowania sędziowskiego można przegladzać w Sądzie Grodzkim w Tarnowicach Górach, ul. Opolska nr. 17, sala nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 16 stycznia 1936 r.

IMIĘLA
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

III Km. 1051/35

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 29 stycznia 1936 r. o godz. 10-jej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Raciborskiej nr. 24 następujące ruchomości:

1 waga „Burkha” 1 maszyna do mielecia mąki młynska „Schorbora” oszacowane na łączną sumę zł 600. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

DEJA
Komornik

IX, Km. 1638, 1657/35

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 30 stycznia 1936 r. o godz. 2 w Katowicach, ul. Dyrkejońska nr. 3 sprzedam publicznie następujące ruchomości:

3 waly fryzu ogółem 56,50 mtr., 1 dywan „Bukhler”, 1 waz białka „Bukhler”, 1 waz sztucznej skóry na siedzenia, 1 waz pokrycia do samochodów wartości szacunkowej 805 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rew.-IX.

V, Km. 3180/35, 3202/35

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie I. rewiru V. Paweł Lech mający kancelarię w Chorzowie I. ul. Dąbrowskiego nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 30 stycznia 1936 r. o godz. 10.30 po południu w Chorzowie I. ul. Wolności nr. 59 odbędzie się licytacja nieruchomości składająca się z:

1 plantacja „E. M. Seller Berlin”, 1 biurka, 1 toalety z lustrem i fotelem, 2 szafek nocnych i 1 szafy na ubranie z lustrem.

oszacowanych na łączną sumę zł 2100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów I, dnia 24 stycznia 1936 r.

LECH
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Chorzowie I. rewiru V.



Nieprzerwany sznur mieszkańców Londynu i przybywających ze wszystkich stron Anglii obywateli ciągnie do trumny swego króla, wystawionej w Westminsterze.

Magistrat miasta Katowice rozpisuje

przetargi publiczne

na dzień 10 lutego rb. na dostawę wyrobów cementowych,
na dzień 11 lutego rb. na dostawę materiałów szosowych i rur kamionkowych
na dzień 12 lutego rb. na dostawę materiałów żeliwnych kanalizacyjnych oraz włader ocynkow, do skrzyń osadowych systemu „Gegera”.

Biszczeszczegóły przetargu ogłoszono w skryzycie na przetargi w gmachu burzowym Katowice, ul. Młyńska 4.

MAGISTRAT,



Fragment z górskich zimowych ćwiczeń, przeprowadzonych ostatnio przez wojsko niemieckie.

Popieraj przemysł krajowy!

Repertuar Kinoteatrow od 28 I. 1936.	
KINO CAPITOL ul. Pięlszczyńska 3	CARANGA Jack Buchmann, Lili Damita
KINO CASINO Pierackiego 17/19	KOCHANY LOBUZ Any Ondra, Wolf Albach-Retty
KINO LOSEUM 3 Maja 7	KATIUSZA Anna Sten, Frederich March
KINO RIALTO św. Jana 24	OSTATNI POSTERUNEK Cary Grant, Orlarde Rains
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19.	PETER IBBETSON Garry Cooper, Ann Harding
KINO UNION 3 Maja 25	CYRK SARAN L. Slezak, H. Moser, Pat i Patachon
KINO DEBINA Dab	1) PAPRYKA (Ilonka) 2) WESOŁY NADPROGRAM

Restauracja „Pod Koleją” Katowice, Wojszadzka 15. Tel. 34-86

Dziś w wtorek i jutro w środę

Wielkie swinobicie

We wtorek wiecz. od godz. 18-tej półmiesek ze swinobicia podgarte i kiszki.
Upzejmie zapraszają
E. Franke. P. Russek

Przetarg publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwo w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 9 z dnia 13 stycznia 1936 r. przetarg publiczny na czyszczenie pasów ochronnych w obrębie Dyrekcyj. Termin wnoszenia ofert u. odbywa dnia 11 lutego br. o godzinie 9-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei

Dentysta L. KOWALSKI

przełożył swoją praktykę dentystyczną z ul. Jagiellońskiej 3 w Chorzowie na ul. Wolności nr. 8, tel. 411-96.

Od 1 stycznia 1936 r. ponownie przyjmuję P. T. Członkiem z Ogóln. - Miejskowej Kasy Chorych. (3278)

IV, Km. 5148/35.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 30 stycznia 1936 r. o godz. 10-jej sprzedam w Katowicach przy ul. 3-go Maja 30 następujące ruchomości:

1 bufet debowy szer. 3 m., 1 kadełko debowy, 1 zegar walmódowy wstki w szafce, 1 stół debowy okrągły do rozstawiania, 6 krzesel debowych obitych skórą, 2 fotele debowe obite skórą, 1 mały stół debowy, 1 szafa 3 części, debowa, 2 noce stołki, 1 umywalka z lustrem i płytą marmurową, 2 stoły debowe z białymi czerwonkami, 2 łóżka debowe z materacami i 1 toaletka białka z lustrem.

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 280 zł oglądać można 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedazy.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru IV.

LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

W Lipinach, dnia 29 stycznia rb. o godz. 10.30 przy ul. Rynek 9: fortepian, bufet restauracyjny, kredens, zegar, 2 lustra z podstawką (3241).

Urząd Skarbowy Wielkie Hajduki.

Jak sobie radzi paląc fajki, gdy go nie stać na tytoni.

Otoczony w najpiękniejszej dolinie Dniepu Pensja „SLAZAC” K. Macejki WISLA Telefon 1000

Otwarty przy Budynek jest przy nych terenach ciarskich rok.

LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów:

W Chropaczowie, dnia 28 stycznia rb. o godz. 11.30 przy ul. Bytowskiej nr. 30: wóz reżenicki, wiatrak trzyczynny, 2 maszyny reżenickie, rem. 2 stoły składowe, 2 wazy szynne do wędlin, 80 kg kiełbas.

Dnia 29 stycznia rb. o godz. 10.30 w Katowicach ul. Kościelnej 14: heblarka, szablota, szafka gramofonowa ko debowe.

O godz. 10.30 przy ul. Bytowskiej nr. 22: pianino, aparat radiowy, 13 stoły restauracyjnych, 40 krzesła.

Urząd Skarbowy Wielkie Hajduki.

Restauracja DWORCOWA

dawal Pielwiarza Klesko'go Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 4, tel. 3-10-10

Swinobicie

w środe 29 I w czwartek 30 stycznia 1936 o godzinie 15 podgarty czwartek o godz. 9.30 podgarty szki z kotła na które upzejmie proszą

GOSPODARSTWO

WOLNE POSADY

Apteka Knurow poszukuje od 1936 srodka, zdrowa, uczciwa, cownita do gospodarstwa domowego. Flisemne oferty przesłać wraz z ma ostatnimi swiadectwami do administracji P. Z. pod „3273”.

POSAD POCZUKUJĄ

Assesor notarialny. Lwowaianin szukaie posady w okręgu apelacyjnym katowickim od 1 kwietnia. szczenia do Adm. P. Z. pod „Assesor”.

INTERESY HANDLOWE

Doorze zaprowadzona wywóz soków owocowych i wszelkich mieszek bezalkoholowych, szafka stepców, dobrze obczanych na ranie Q. Śląska. Zgłoszenia przyjąć E. Sikko, Siemianowice Śląskie, Sobieskiego Nr. 10.

Skład centralny z mieszkaniem i miszani z kompletnym urządzeniem wydzierżawie. Zgłoszenia: spereczyk. Woszczycze, k. Zor (3278).

Do wynajęcia lub do sprzed. katowicki fabryczny pojedyncze hale, Katowice, Krakowska nr. 14.

MIESZKANIA

Pokój, sypialka, kuchnia nie podłączone przydziału zaraz do objęcia. Katowice „Beka 2”.

ROZNE

Fortepiany

strojenie, reparacje i politurowanie wykonywane fachowo i tanio B. Siermęfeld, Fabryka Pianin, Katowice, Kościuszka 16, tel. 318-98.